16 str. Sobota, 6 stycznia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI, DZIEŃ GRUDZIĄDZKI, GAZETA MORSKA

GAZETA GDAŃSKA, DZIEŃ TCZEWSKI, DZIEŃ KUJAWSKI, GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. Filja Adm'n.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 742, 749. Telefon nocny: 749. Telefon Filji: 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 4

„Polski plan zamknięcia drogi Hitlerowi"

„Daily Herald" zapowiada wspólną akcję Polski i Sowietów w obronie państw bałtyckich

Zaniepokojenie wśród sfer oficjalnych w Berlinie

Londyn, 5. 1. (PAT). „Daily Herald" podaje sensacyjną wiadomość o zamierzonych jakoby **WSPÓLNYCH KROKACH POLSKI I ROSJI SOWIECKIEJ CELEM OCHRONY NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTW BAŁTYCKICH.**

Uzupełniając swoją wiadomość podobizną p. Marszałka Piłsudskiego, pod wielkim tytułem „Polski plan zamknięcia drogi Hitlerowi", dziennik pisze:

„Nowy ważny system polityki, który stanowiłby skuteczną zaporę dla wszelkich hitlerowskich planów ekspansji na wschód, projektowany jest ostatnio w Moskwie i Warszawie. Sowiety zaproponowały rządowi polskiemu, aby związek sowiecki i Polska łącznie zagwarantowały niepodległość i integralność czterech państw sąsiednich Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy. Przyjęcie przez Polskę takiej propozycji można uważać za pewne. Gwarancje, jakie te cztery państwa posiadają z tytułu paktu Ligi uległyby więc wzmocnieniu przez sojusz polsko-sowiecki dla utrzymania pokoju we wschodniej Europie. Posunięcie sowieckie jest bezpośrednim skutkiem groźby polityki hitlerowskiej znalezienia terenów na wschodzie dla ekspansji narodów, nie posiadających dość miejsca".

* * *

Berlin, 5. 1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tallina, że estoński minister spraw zagr. oświadczył w czwartek, że ani Polska, ani Rosja nie zwróciły się do Estonji z propozycją neutralizacji państw bałtyckich. Estońskiemu ministrowi spraw zagr. nic nie wiadomo o tego rodzaju planach.

Berlin, 5. 1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne ogłasza następujący komunikat:

„Daily Herald" zamieszcza wiadomość swego korespondenta dyplomatycznego, według którego w Moskwie i Warszawie rozpatrywana jest myśl szeroko zakrojonego systemu bezpieczeństwa, mająca na celu przeszkodzić planom rozszerzania się na wschód."

„W związku z tem dowiadujemy się od osób poinformowanych — ciągnie komunikat — że londyńska wiadomość „Daily Herald'u" o pewnych działaniach Rosji i Polski w krajach nadbałtyckich z ostrzem, zwróconem przeciwko Niemcom, winnaby odpowiadać zamiarom kół miarodajnych w obu tych krajach".

„Pomimo wielokrotnych oświadczeń kanclerza Hitlera i innych instancyj miarodajnych dla polityki Rzeszy, ciągle korzysta się z błahych pretekstów, aby rzucić podejrzenie na pokojową politykę Niemiec. Obecnie donosi się, że KANCLERZ RZESZY DAŁ DO ZROZUMIENIA, IŻ ZAPROPONUJE POLSCE PAKT O NIEAGRESJI POD WARUNKIEM, ŻE POLSKA GOTOWA BĘDZIE ZAPEWNIĆ NIEMCOM NA PRZYSZŁOŚĆ MOŻNOŚĆ ROZSZERZENIA SIĘ NA NIEPOLSKIEM TERYTORJUM. Zbytecznem jest podkreślać — kończy niemieckie biuro informacyjne — że tego rodzaju insynuacje, w których niema słowa prawdy są tylko świadomem zatruwaniem opinji".

Kim jest generał-por. von Fritsch?

Karjera wojskowa nowego szefa Reichswehry

Berlin, 5. 1. (PAT). Nowomianowany szef naczelnego dowództwa Reichswehry generał por. von Fritsch w czasie wojny światowej był oficerem sztabu generalnego czwartej armji niemieckiej. Następnie pracował w sztabie generalnym niemieckich sił lotniczych. W roku 1924 awansował na szefa sztabu pierwszej dywizji stacjonowanej w Królewcu. W 1926 roku przeszedł, jako naczelnik wydziału do ministerstwa Reichswehry. W roku 1931 zamianowany został komendantem pierwszej dywizji kawalerji z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą, w czerwcu 1932 roku otrzymał stopień generała-porucznika.

Politykę ładu wewnętrznego i wierności sojuszom

kontynuować będzie rząd rumuński premjera Tataresco

Bukareszt, 5. 1. (PAT). Jerzy Tataresco, nowy prezes rady ministrów rozpoczął swoją karjerę polityczną w szeregach partyi liberalnych. Był on od 20 lat bliskim współpracownikiem Jana Bratianu i Duca; ostatnio zajmował stanowisko sekretarza generalnego stronnictwa liberalnego.

Znaczenie jego nominacji polega na stwierdzeniu ciągłości tradycyjnej polityki ładu wewnętrznego i polityki zagranicznej, opartej na tradycyjnych sojuszach i współpracy z Małą Ententą.

Prasa podkreśla stanowczość i wielkie doświadczenie nowego premjera, który w gabinecie poprzednim był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewn.

„Rador" (agencja telegraficzna rumuńska) zaznacza, że obecnego prezesa rady ministrów nie należy mieszać z byłym oficerem Stefanem Tataresco, który po opuszczeniu armji objął kierownictwo nad rumuńskiem stronnictwem narodowem, nie posiadającem zresztą żadnego znaczenia. Mianowanie premiera Jerzego Tataresco — zdaniem „Radoru" — należy przedewszystkiem interpretować jako potwierdzenie decyzji kontynuowania stanowczej polityki, jaką w stosunku do skrajnych organizacyj prawicowych zapoczątkował zmarły tragiczną śmiercią premjer Duca.

„Krzyż Południa" przeleciał ponad Atlantykiem

Natal, (Brazylja) 5. 1. (PAT). Wylądował tu wczoraj o godz. 11.05 według czasu Greenwich hydroplan „Krzyż południa", który wyleciał z St. Louis z Senegalu (zachodnia Afryka francuska).

Paryż, 5. 1. (PAT). Havas stwierdza, iż lot z St. Louis do Natalu, dokonany w ciągu 19 godzin przez hydroplan „Krzyż południa", był lotem próbnym przed nawiązaniem regularnej komunikacji lotniczej między Francją i Ameryką Południową.

Oczem rozmawiał Mussolini z Simonem?

Domysły i przypuszczenia prasy

Paryż, 5. 1. (PAT). Według informacyi, pochodzących z poważnych źródeł, w czasie onegdaiszych rozmów Mussolini nie wręczył sir Simonowi na piśmie zasad włoskiego projektu Ligi Narodów. Onegdajsza rozmowa trwała zgórą 2 godziny i dotyczyła wyłącznie kwestji rozbrojenia.

Jak twierdzą nieoficjalne koła włoskie, Mussolini z wielką szczerością przedstawił swój punkt widzenia i proponowane rozwiązanie tej sprawy. Za podstawę dyskusji nie służyło jednak memorandum francuskie, przyjęte w Rzymie dość sceptycznie.

Zdaniem korespondenta agencji Havasa Mussolini starał się o przekonanie sir Simona o konieczności przyznania Niemcom prawa do powiększenia niemieckich sił zbrojnych, co według Duce jest jedynym sposobem ograniczenia zbrojeń Rzeszy, gdyż wzamian za to Niemcy zgodziłyby się na kontrolę. Tezy włoskie nie stanowiły niespodzianki dla angielskich mężów stanu, gdyż nie uległy one zmianom od dnia 14 października roku ub.

Jak zapewniają jednak niektóre koła polityczne w Rzymie, odbyta wczoraj rozmowa ma jedynie wartość konsultatywną. Chodziło o pozyskanie Wielkiej Brytanii dla tezy włoskiej przez dorzucenie do chłodnej siły argumentów dplomatycznych gorącego przekonania, wynikającego z bezpośrednich rozmów. Pomimo to NIE POWZIĘTO ŻADNYCH DECYZYJ. Sir Simon ograniczył się do stwierdzenia, iż powiadomi swój rząd o rezultatach rozmowy.

Rozmowa, przewidziana na wczorajsze południe dotyczyć miała Ligi Narodów. Jest prawdopodobne, że Mussolini przedstawił tym razem w formie aide memoire listę zmian, które uważałby za stosowne wprowadzić na terenie genewskim.

„Pomorze dla Polski — to sprawa życia"

Dziennik goeteborgski potępia niemiecką kampanję rewizjonistyczną

Sztokholm, 4. 1. (PAT). Dziennik goeteborgski: „Göteborgs Handel Handelstidning" zamieszcza **artykuł potępiający kampanję rewizjonistyczną**, piętnując jako fałsz twierdzenie rewizjonistów, że kryzys gospodarczy jest następstwem niesprawiedliwości traktatów. **Traktaty obecne naprawiły niesprawiedliwości przedwojenne**, kiedy 60 miljonów mniejszości narodowych cierpiało z powodu prześladowań państw zaborczych i było wyzute z wszystkich praw narodowych.

Autor stwierdza, że obecne granice są sprawiedliwe. **POMORZE ZAMIESZKUJE ZWARTA LUDNOŚĆ POLSKA.** Ekonomicznie jest ono potrzebne Polsce, która większość wywozu kieruje tą drogą do morza. Statystyka wykazuje, że nie stanowi ono przeszkody dla ruchu między Niemcami a Prusami wschodniemi. Dla Niemiec sprawa ta zw. korytarza jest tylko sprawą prestiżu, dla Polski sprawą życia.

„Gdyby nie Wilson — pisze dziennik — i gdyby nie traktat pokoju zawarty według dawnych wzorów, **Polska mogłaby otrzymać Prusy Wschodnie.** Wtedy nie słychać byłoby głosów krytyki co do geograficznej konfiguracji „korytarza". **Upadek gospodarczy jest przedewszystkiem spowodowany przez arogancką propagandę rewizjonistyczną, wytwarzającą stan nieufności między narodami".**

Kampanja tego rodzaju byłaby niemożliwa przed 1914, gdyby ją odjęto, wywołałaby niechybnie wojnę. **„Wilsonizm" dał światu niebezpieczną iluzję**, odbierając traktatom cechę bezwzględnej stałości, dopuszczając dyskusję na temat ich zmian. Narody niezadowolone uważają obecne traktaty jedynie jako prowizorjum. Rozbrojenie gospodarcze jest dziś najważniejszą potrzebą. Gdyby wrócił dobrobyt, rewizjonizm umarłby niezwłocznie. Ale Niemcy nie życzą sobie tego, sprzeciwiając się sanacji stosunków.

Niemcy zamierzają osiągnąć swe cele innemi środkami niż dyplomacją i prędzej czy później — kończy autor — Europie grozi nowy rok 1914, a Niemcom być może, nowy rok 1918.

—

Ku naprawie

W przededniu dyskusji konstytucyjnej

Za parę dni zbiera się sesja Sejmu, w czasie której omawiane będą nowe tezy konstytucyjne. Zagadnienie naprawy ustroju Rzeczypospolitej wchodzi więc w końcowy etap realizacji. W ślad za tem, powrotną falą wzrasta zainteresowanie się tą sprawą również wśród opinji społecznej, a dyskusja publiczna na ustrojowe tematy przybiera na sile. Dyskusji tej jednak nie zawsze towarzyszy dostateczna powaga. Zwłaszcza prasa „narodowa" zbyt często posługuje się plotką i frazesem zamiast rzeczowych argumentów, zbyt często omija dyskusję zasadniczą, usiłując skierować uwagę publiczną na zagadnienia drugorzędne, komentowane złośliwie i w niezgodzie z rzeczywistością.

Należy zdać sobie sprawę z całej wagi i powagi ustrojowych zagadnień. W Polsce odrodzonej są one aktualne już od szeregu lat. Niemal nazajutrz po uchwaleniu obowiązującej dotąd Konstytucji marcowej podniosły się z najpoważniejszych stron zasadnicze zastrzeżenia przeciw niej. Głosy ludzi nauki i polityków, liczne wnioski wszystkich niemal klubów parlamentarnych zgadzały się w poglądzie, że **ustrój uchwalony przez Sejm Ustawodawczy kryje w sobie szereg wad i niebezpieczeństw i wymaga zasadniczej przebudowy.**

Słuszności tych obaw dowiodły aż nazbyt wyraziście następne lata rozstroju i rozprężenia, czemu kres położył dopiero przewrót majowy, podjęty właśnie w imię naprawy Rzeczypospolitej. Przewrót majowy podniósł zagadnienie reformy konstytucji, jako jedno ze swych naczelnych haseł. Pod tem hasłem odbywały się już dwukrotnie wybory parlamentarne w r. 1928 i 1930, a sprawa ta nie zejdzie tak długo z porządku dziennego, póki nie doczeka się bliskiej już realizacji.

Zagadnienia ustrojowe straciły w Polsce w latach ostatnich na ostrości, dlatego tylko, że **układ polskich stosunków wewnętrznych, realna treść naszego życia państwowego wyprzedziły papierową formę obowiązujących jeszcze paragrafów Konstytucji.** Dzięki tylko temu, że w ciałach ustawodawczych zasiada zwarta większość, współpracująca ściśle z władzą wykonawczą, praca państwowa idzie w Polsce naprzód bez wstrząsów i załamań, bez codziennych konfliktów, zużywających nieproduktywnie energję, hamujących rozpęd i konsekwencję działania.

Przypomnijmy sobie bowiem, że lata 1926—1930 były okresem ciągłej walki między rządem a dwoma z kolei Sejmami, które usiłowały podtrzymać przedmajowe tradycje i zatrzymać w swoich rękach pełnię władzy państwowej. Byliśmy w tych latach świadkami prób obalania rządów dla politycznych rozgrywek, prób „wyłuskiwania" z gabinetu poszczególnych niemiłych sercu opozycji ministrów. Pamiętamy postawienie w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu ministra Czechowicza — i sabotowanie najwyższych projektów ustawodawczych rządu — i groteskowe „sesje nadzwyczajne" Sejmu — i całą nieprzebierającą w środkach antyrządową kampanję parlamentarną Centrolewu, Str. Narodowego i wszelakiej opozycji. **Tylko silne nerwy rządu i realny układ sił politycznych w kraju sprawiły, że wóz państwowy nie ugrzązł w owych latach w trzęsawisku intryg politycznych, rzekomo „praworządnych" w świetle obowiązującej złej Konstytucji, a niosących w sobie zaród dalszego rozstroju i dalszej niemocy.**

Zagadnienia ustrojowe nietylko w Polsce dominują dziś nad całością zagadnień zbiorowego życia. Konstytucje państw nowopowstałych lub zreorganizowanych po wojnie światowej wprowadzały bez jakichkolwiek ograniczeń i hamulców zasady t. zw. „demokracji parlamentarnej". Działo się to pod silnem ciśnieniem ówczesnej politycznej atmosfery, pod wpływem zwycięskich haseł wolnościowych w momencie zawalenia się szeregu dawnych monarchij. Rychło nastąpiło jednak otrzeźwienie. **„Demokracja parlamentarna" nie umiała nigdzie wytworzyć odpowiednio stałego ośrodka woli państwowej, sparaliżowała i ubezwładniła władzę wykonawczą, użyźniła grunt pod wszelkie tendencje odśrodkowe.** W momencie komplikujących się z dniem każdym zagadnień zbiorowego życia, przedewszystkiem zagadnień gospodarczych i społecznych, — państwo, które jest przecież najwyższą formą organizacji społecznej, pozbawione zostało kośćca, przestało być czynnikiem nadrzędnym w chaosie sprzecznych interesów i tendencyj grupowych, klasowych czy politycznych. Stało się to zaś skutkiem wszechwładztwa skłóconej „demokracji parlamentarnej".

To też na oczach dzisiejszego pokolenia dokonywa się wszędzie historyczna **przemiana ustrojów państwowych.** Poddano rewizji podstawowe „pewniki" obowiązujące dotąd w tej dziedzinie. Przystąpiono do realizowania **nowych** zasad ustrojowych. Wielkie eksperymenty ustrojowe, którym na imię: bolszewizm, faszyzm, czy hitleryzm, przemieniły od podstaw życie zbiorowe w trzech organizmach państwowych. W szeregu innych państw, jeżeli nie w drodze zmiany konstytucji, to w drodze stwarzania faktów dokonanych, odbywa się nieskończony jeszcze proces likwidacji przerostów demokracji parlamentarnej i usamodzielniania władzy wykonawczej (Austrja, Węgry, Jugosławja, Rumunja). Nawet w Anglji, ojczyźnie nowoczesnego parlamentaryzmu, dzisiejsza faktyczna rola tamtejszych ciał ustawodawczych pozostaje mocno w tyle poza formalnemi ich uprawnieniami.

Dzieło naprawy polskiej konstytucji podjęte zostało na tle tych światowych przeobrażeń, w imię **znalezienia nowych podstaw zbiorowego państwowego życia.** Nie będzie ono tylko „przeredagowaniem" tych czy innych paragrafów marcowej Ustawy Konstytucyjnej. Opiera się na innych założeniach, a **nie naśladując żadnego z obcych wzorów — szuka nowych zasad** dla usprawnienia polskiego organizmu państwowego.

Przed sejmową dyskusją nad szczegółami nowych tez konstytucyjnych należy sobie zdać sprawę z międzynarodowego tła ustrojowych przemian i z zasad na jakich oprzeć chcemy nowy ustrój Rzeczypospolitej. Jeżeli „narodowa" prasa, nie umiejąc sama nic powiedzieć o nowej Konstytucji, powtarza za **niemiecką** propagandą brednie o jej rzekomem „pochodzeniu" od... hitlerowskiego ustroju, to jest to tylko dowód ignorancji pp. „narodowców" w zagadnieniach ogólno-światowych. A jednocześnie jest dowodem dziwnego i zastanawiającego faktu, że pp. „narodowcy", zawsze oglądający się za „zagranicznemi" wzorami, tak już daleko odbiegli od **polskiej** rzeczywistości, że — wedle ich pojęć — „zagraniczne" zasady hitlerowskiego ustroju mogą wchodzić w rachubę jako „wzór" do naśladowania...

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

najważniejszą sprawą na sesji Rady Ligi Narodów

78-ma sesja Rady Ligi Narodów

Dnia 15 stycznia 1934 r. rozpoczyna się w Genewie 78-a sesja Rady Ligi Narodów. — Przewodniczącym Rady w czasie tej sesji będzie minister spraw zagranicznych Rzplitej **p. Józef Beck.**

Porządek obrad sesji przewiduje rozpatrzenie spraw związanych **z obsadzeniem szeregu organów Ligi Narodów wobec wystąpienia z Ligi Rzeszy Niemieckiej.** W szeregu raportów organów technicznych Ligi Narodów m. in. przedstawiciel Polski przedstawi prace **17-ej sesji komisji do zwalczania handlu opium i innemi narkotykami.**

Na porządku obrad znajduje się również raport dotyczący **opieki nad emigracją.** Obok rajportu komitetu ekspertów, członkowie Rady Ligi będą mieli możność zaznajomienia się z projektem konwencji. Zarówno raport, jak i projekt konwencji **odpowiada interesom Polski w dziedzinie emigracji,** ponieważ zapobieżono tendencji państw imigracyjnych masowej repatrjacji emigrantów.

W roku nadchodzącym upływa termin mandatów dwóch ważnych komisyj Ligi Narodów, mianowicie: **prezesa i członków komisji rządzącej Zagłębia Saary, oraz prezesa komisji technicznej Dunaju.** Przedstawiciel **Włoch** przedstawi na obecnej sesji Rady Ligi kandydatów na członków komisji rządzącej Zagłębia Saary, a przedstawiciel Chin — kandydata na prezesa komisji Dunaju.

Pozatem porządek obrad 78-ej sesji Rady Ligi Narodów przewiduje **rozpatrzenie sprawy konstytucji w. m. Gdańska** na podstawie pisma z dnia 4 listopada r. b. Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Sprawę tę referować będzie **delegat Wielkiej Brytanji.** Rada Ligi rozpatrzy również zatarg między **Boliwją i Paragwajem.** Na porządku obrad znajduje się również **szereg petycyj mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku.** Są to petycje bez większego znaczenia, pozostałe do zlikwidowania z poprzednich sesyj.

Niewątpliwie najważniejszą sprawą, jaką zajmie się na 78-ej sesji Rada Ligi Narodów będzie **sprawa przygotowania plebiscytu w Zagłębiu Saary.** Na podstawie Traktatu Wersalskiego bowiem po 15-tu latach od chwili wejścia w życie tego traktatu, ludność Zagłębia Saary za pośrednictwem plebiscytu ma wypowiedzieć się co do dalszych losów przynależności państwowej tego terytorjum. Zważywszy, że w ostatnich miesiącach sytuacja w **Zagłębiu Saary uległa zaostrzeniu, oraz biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną w Europie i stosunki niemiecko - francuskie** — sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary i środki jego przeprowadzenia siłą rzeczy wysuwają się na czoło decyzyj 78-ej sesji Rady Ligi Narodów.

Krew niemiecka nie zbawiła nas

Ostre wystąpienie kardynała Faulhabera

Kardynał Faulhaber w kazaniu sylwestrowem, wygłoszonem w Monachium, wystąpił ponownie w obronie **czystości wiary chrześcijańskiej w Niemczech.** Kardynał zwrócił się **energicznie przeciwko tendencjom odnowienia kultu starogermańskiego w Niemczech.**

Kardynał przypomniał, że starożytni Germanie nie posiadali kultury, jaka istniała już w innych krajach i hołdowali wielobóstwu, **a dopiero chrześcijaństwu Niemcy zawdzięczają to, że nastąpiło zjednoczenie 50 szczepów w jednym narodzie.** Nawrót do starogermańskich bogów oznaczałby nawrót do okresu **wojen domowych.** Kościół nie zakazując badań i tworzenia wspólnot rasowych, ostrzega jednak przed głoszeniem przytem nienawiści do innych narodów. **Miłość własnej rasy nie powinna prowadzić do stanowiska wrogiego wobec chrześcijaństwa,** która ma prawo obywatelstwa na ziemi niemieckiej. Zresztą **nie krwią niemiecką zostaliśmy zbawieni** — oświadczył kardynał — **lecz krwią Zbawiciela.**

Do czasu

Powszechnie wiadomo, że ilekroć pp „narodowcy" mają na w ł a s n e m sumieniu coś takiego, co bardzo starannie chcieliby ukryć przed opinją publiczną, tylekroć najskwapliwiej rzucają się do przepatrywania c u d z y c h sumień, podnosząc wielki krzyk i hałas dokoła rzekomych c u d z y c h „win" i „przestępstw". Nie jest to zresztą wynalazek samych pp. endeków. Jak świat światem, tą samą metodą, znaną pod popularnem nazwaniem: „łapaj złodzieja!" posługiwał się i posługuje ten gatunek osobników, którym dla pewnych a zrozumiałych powodów s z c z e g ó l n i e j zależy na sprytnem odwracaniu ludzkiej uwagi od s w e j osoby i od s w y c h uczynków. W imię prawdy stwierdzić conajwyżej należy, że pp. endecy metodę tę doprowadzili w swej „politycznej" praktyce istotnie do świetnej — możnaby powiedzieć: „zawodowej" — perfekcji, stosując ją przy każdej okazji.

Przykłady — ? Nie trzeba przykładów szukać bynajmniej aż w przeszłości, aż w tym jeszcze okresie, kiedy „narodowa" prasa usiłowała szargać niegodziwemi oszczerstwami cześć Naczelnika Państwa, a różne „narodowe" wielkości robiły na skarbie państwa miljonowe afery żyrardowskie i inne. Nie trzeba aż sięgać do momentu, kiedy opozycja za rzekome „nadużycia" usiłowała przed Trybunał Stanu ciągać b. ministra Czechowicza, a jednocześnie za kulisami opinji publicznej przy wybitnem „narodowem" uczestnictwie rozgrywały się grube pieniężne macherki dokoła sprawy Harrimana. Przykładów dostarcza każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień. Endecja najzajadlej krzyczała na Żydów wtedy właśnie, kiedy się w Wilnie pomiędzy wybitnym „narodowym" działaczem a żydowskim handlarzem żywego towaru dokonywały „korzystne" transakcje pieniężne o dzierżawę „dochodowego" domu nierządu. Najzapalczywiej wrzeszczała „narodowa" prasa na temat „sposobów sanacyjnej gospodarki" w tym właśnie momencie, kiedy „czyste ręce" pp. „narodowców" na swe partyjne cele najobficiej czerpały pieniądze z brudnych i przestępczych źródeł ujawnionej obecnie afery Gerlicza.

A przecież ta afera — to jeszcze nie koniec... Jeszcze całe m n ó s t w o ich czeka chwili swego ujawnienia, — afer znacznie bliższych, znacznie osobliwszych i jeszcze ciekawszych dla opinji publicznej, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich...

Przyjdzie na to czas — i to n a p e w n o. Narazie prasa „narodowa" krzyczy, wrzeszczy i hałasuje. Niech n a r a z i e hałasuje. Tem szybciej i gwałtowniej — wbrew swoim intencjom — ściągnie czujną uwagę ludzką na w ł a s n ą „działalność", którą starannie chciałaby przed nią ukryć...

Wszystko bowiem udaje się tylko... do czasu...

Wspomniana metoda robienia krzyku dokoła c u d z e g o sumienia została w smutnej praktyce „narodowej" prasy już tylokroć zdemaskowana i skompromitowana, że może odnieść tylko jeden skutek: — wzbudzić w społeczeństwie tem żywsze z a c i e k a w i e n i e n a t e m a t t y c h s p r a w, k t ó r e pp. „n a r o d o w c y" c h c i e l i b y s w y m k r z y k i e m o s ł o n i ć.

A sprawy te mogą być — i będą — dla społeczeństwa istotnie c i e k a w e. Cierpliwości panowie!

Po zgonie ś.p. matek ks. Prymasa i ks. biskupa Adamskiego

„Osservatore Romano" poświęca dłuższe wspomnienie ś. p. matkom J. Em. ks. kardynała prymasa A. Hlonda i J. E. ks. biskupa St. Adamskiego. Notatki te organ watykański kończy zdaniem: „Osservatore Romano", który w wielu okazjach miał możność poznania życzliwości dla siebie ze strony J. Em. ks. kardynała Hlonda i J. E. ks. biskupa Adamskiego wyraża obu czcigodnym dostojnikom najgłębsze współczucie i zapewnienia chrześcijańskich modłów."

Zamach na szwedzkiego hitlerowca

Dokonano zamachu na **szwedzkiego narodowego socjalistę, lotnika Wiklunda,** który dwa tygodnie temu wywiesił flagę ze swastyką na domu ludowym w Sztokholmie. Zamachowcy, jadąc samochodem, oddali dwa strzały rewolwerowe do przechodzącego Wiklunda, raniąc go lekko w ramię.

Słowiańszczyzna na widowni

Wahania i przemiany w polityce międzynarodowej

Przed kilku dniami rozpoczęliśmy **Nowy Rok 1934** pełni wiary i nadziei w lepsze jutro. Noworozpoczynający się **na terenie międzynarodowym rok polityczny 1934 to spadkobierca swego minionego 1933-go roku.** Podlegając **nieubłaganym prawom logiki,** ponieść on musi wszelkie konsekwencje **błędów** swego poprzednika, spłacić jego **długi, a także zebrać plon bogaty** dobrych jego poczynań.

Nie ulega wątpliwości, że na czoło politycznych wydarzeń światowej wagi, jakie zaistniały w r. 1933, wysuwa się zwycięstwo **hitleryzmu w Niemczech,** które odbiło się bardzo silnie na całem życiu międzynarodowem. W dniu **31 stycznia Adolf Hitler został kanclerzem Niemiec.** 27 lutego spłonął Reichstag, **5-go marca zdruzgotana została wszelka opozycja niemiecka** i zapanowała bezapelacyjnie swastyka. Bezpośrednim tego rezultatem było stworzenie tak zwanego **paktu czterech,** podpisanego w dniu 1 czerwca, a mającego na celu obalenie traktatu wersalskiego i rewizję granic.

Zaledwie minął tydzień od zawarcia tego rewizjonistycznego przymierza, a już w czerwcu **Niemcy ogłaszają oficjalnie zawieszenie płatności swych długów zagranicznych.**

W trzy dni potem, 12 czerwca rozpoczyna się najsmutniejsza pod słońcem **konferencja gospodarcza w Londynie,** która jak wiadomo kosztowała mnóstwo czasu i pieniędzy, a rozpłynęła się całkowicie w oparach mgły londyńskiej, jeśli chodzi o efekty gospodarcze.

Podczas tejże konferencji londyńskiej jednakowoż doszedł do skutku **pakt o nieagresji pomiędzy Polską, Rosją, Małą Ententą** i szeregiem innych państw, **pakt będący jednem z najważniejszych wydarzeń roku 1933,** bo stanowiący przeciwwagę rozrastającego się bloku niemiecko-włoskiego. W dn. 14 października Niemcy **opuszczają Konferencję Rozbrojeniową i występują z Ligi Narodów.** Tem samem instytucja genewska wchodzi niemal w stadjum agonji. **Opuściły ją Japonja i Niemcy,** trzymają się na uboczu dwa najpotężniejsze mocarstwa **świata: Rosja i Stany Zjednoczone, Mussolini lansuje plan reformy** Ligi Narodów, który **pragnie przekształcić** w komitet wykonawczy t. zw. „wielkich" państw. Ale niedarmo rok 1933 jest rokiem **rozmów we cztery oczy.**

Utrzymać Ligę Narodów

Ministrowie odwiedzają się wzajemnie i prowadzą tajne narady. **Herriot jedzie do Rosji, Litwinow do Ameryki i Rzymu,** wizytom i konferencjom „przypadkowym", spotkaniom i przyjacielskim wynurzeniom niema końca. Ostatecznie na początku roku 1934 stajemy wobec paradoksalnego na pozór zjawiska, najsilniejsze dwa państwa stojące poza Ligą, **Rosja i Stany Zjednoczone stają w obronie instytucji genewskiej.** „Nie obalić, lecz **utrzymać Ligę Narodów"** — to jest najnowsze hasło rozbrzmiewające nad Genewą zamiast dzwonów pogrzebowych.

Co nam przyniesie świeżo rozpoczęty rok 1934? Niewątpliwie upłynie on pod znakiem ostatecznej rozgrywki między **obudzonemi Niemcami,** a skłóconą bezsilną Francją daremnie jak dotąd czekającą na swego **Wielkiego Człowieka,** któryby ją wyprowadził ze ślepej ulicy ginącego parlamentaryzmu.

Marsz Rosji do Europy

Rosja rozpoczęła marsz do Europy. Rok noworozpoczęty przyniesie nam zapewne odpowiedź na pytanie, czy ten marsz jest powrotem do współżycia z naszą cywilizacją europejską czy też wchodzi planowo w ramy ekspansywne piatiletki. **Roosevelt** w Stanach Zjednoczonych wsparty o „trust mózgów" wydał zaciekłą walkę kryzysowi. Czy zwycięży?

Rok 1934 musi upłynąć pod znakiem **rewizji ustrojów. Pali się miljony buszli pszenicy, topi się miljony worków kawy, zalewa się kopalnie węgla i nafty, niszczy się plantacje bawełny,** a jednocześnie ludzie umierają z głodu, zimna i nędzy. Świat jest obszerny i bogaty — miejsca i żywności jest dość dla wszystkich. Prędzej czy później **musi dojść do zmiany złego i niesprawiedliwego ustroju świata.**

Nie pomylimy się twierdząc, że wzrastająca potęga coraz mocniej cementującej się **Słowiańszczyzny z Polską na czele,** równie daleka od eksperymentów komunistycznej Rosji jak i faszystowskiego teroru Niemiec i Italji wysuwa się coraz silniej na czoło współczesnego świata, jako czynnik **młody, twórczy, zdrowy, zrównoważony i jasny,** któremu danem będzie zrealizować **Wielką Przebudowę** ustroju politycznego Europy.

Rok 1934-ty przyniesie też z wszelką pewnością dalsze silne wzmocnienie Młodych Narodów Słowiańskich.

Ryby z Polski na rynkach zagranicznych

W ciągu listopada 1933 r. wywieziono z Polski 204.800 kg. ryb, wartości 240 tys. zł. Stosunkowo najważniejszą pozycję w wywozie stanowiły łososie świeże, których wywieziono zagranicę 115.200 kg. Głównymi odbiorcami tych ryb były Niemcy, Szwajcarja i Szwecja. Wywóz karpi wynosił 800 kg., innych ryb słodkowodnych 1.000 kg. Poważną pozycję wywozu stanowiły również łososie wędzone i inne ryby morskie oraz raki. Wywóz raków wyniósł 25.900 kg., wartości 38 tys. zł. Z tej ilości 19.200 kg. wyeksportowano do Niemiec oraz 6.700 kg. do Francji. Na rynku francuskim raki uzyskiwały wyższe ceny niż na rynku niemieckim.

Przyjęcie noworoczne u Prezydenta Francji



Najgrzeczniejsze dzieci szkół paryskich na przyjęciu u Prezydenta Francji Lebrana.

Czerwony sierp w walce ze swastyką

Uchwały Kominternu

W końcu grudnia odbyło się w Moskwie **13-e plenum komitetu wykonawczego Kominternu.** Punktem kulminacyjnym obrad były **kwestje faszyzmu,** niebezpieczeństwa wojennego oraz akcja komunistyczna w Niemczech. Plenum udzieliło **aprobaty dotychczasowej działalności niemieckiej partji komunistycznej** oraz zaakceptowało plan dalszej akcji. Na uwagę zasługują nowe instrukcje dla partyj komunistycznych. „Komuniści winni występować przeciwko imperjalistycznym zakusom i gwałtom oraz walczyć o prawo do samookreślenia **na G. Śląsku(?), Zagłębiu Saary i północnych Czechach,** sprzeciwiając się zarazem wszelkiego rodzaju pomysłom wcielenia tych terytorjów do katowskich Niemiec faszystowskich. Rezolucie te odnoszą się również do Austrji i **Gdańska.**

Rezolucje omawiają pozatem sprawy wewnętrzne różnych krajów, **napadając najostrzej na Niemcy. Zaleca się w nich opanowywanie wszelkich organizacyj masowych,** nawet faszystowskich oraz czynne demonstracje antywojenne m. in. **zatrzymywanie transportu wojsk i amunicji,** bojkot obstalunków przemysłowych dla państw walczących oraz **szerzenie propagandy komunistycznej w wojsku.**

Zwolnienia i mianowania notarjuszów

Dalsza lista przesunięć

W związku z reorganizacją notarjatu zwolnił minister sprawiedliwości notarjusza w Kole p. Kazimierza Szcześniewskiego, notarjusza w Piasecznie p. Edmunda Keiga i notarjusza w Tarnowskich Górach p. Aleksandra Raspa.

Notarjusz Wacław Wielecki przeniesiony został z Będzina do Koła, notarjusz Bogdan Chełmicki — z Mławy do Łodzi i notarjusz Wincenty Stankiewicz — z Dzięcioła do Słonimia.

Minister sprawiedliwości mianował pp. Zygmunta Bilińskiego — notarjuszem w Warszawie, Sławomira Wąsowicza — notarjuszem w Dubnie, Piotra Gnoińskiego — notarjuszem w Lublinie, Franciszka Sowińskiego — notarjuszem w Szydłowcu, Tadeusza Nowickiego — notarjuszem w Krynkach, Józefa Przyborowskiego — notarjuszem w Wilejce, Józefa Potockiego — notarjuszem w Wiśniewcu, Jana Gabrjela — notarjuszem w Równem, Władysława Krzemińskiego — notarjuszem w Dokszycach, Ryszarda Pola — notarjuszem w Dąbrownicy, Hipolita Żyznowskiego — notarjuszem w Kolnie, Jana Buchowskiego — notarjuszem w Zgierzu, Stefana Kłosińskiego — notarjuszem w Tarnogrodzie, Antoniego Komorowskiego — notarjuszem w Zduńskiej Woli, Aleksandra Gąszczołowskiego — notarjuszem w Dobrzyniu nad Wisłą, Roberta Ostrowskiego — notarjuszem w Piasecznie, Wacława Kowalczewskiego — notarjuszem w Będzinie, Kazimierza Chylińskiego — notarjuszem w Siedlcach, Henryka Rosińskiego — notarjuszem w Hrubieszowie, Władysława Sobolewskiego — notarjusze w Suwałkach, Tadeusza Byczkowskiego — notarjuszem w Opatowie, Molesta Słoniowskiego — notarjuszem w Łodzi, Bronisława Więckowskiego — notarjuszem w Mławie, Kazimierza Angermana — notarjuszem w Górze Kalwarji, Juljusza Wilusza — notarjuszem w Tarnowskich Górach.

Zaspy śnieżne na Wileńszczyźnie

W ciągu kilku ostatnich dni na Wileńszczyźnie padał śnieg, tworząc wielkie opady **śnieżne.** W wielu miejscowościach **komunikacja autobusowa została przerwana. Pociągi kursowały z opóźnieniem.**

Na pograniczu sowieckiem wskutek zamieci śnieżnej patrol KOP-u zabłądził na teren sowiecki, dwa posterunki sowieckie za zabłądziły na teren polski.

Międzynarodowy turniej hokejowy w Krynicy

Krynica, 4. 1. (PAT). W Krynicy rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy. Przed południem rozegrano mecz między drużynami Waehring i AZS Poznań. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny wiedeńskiej 1:0 (1:0, 0:0, 0:0:). W drużynie AZS grał znany bramkarz toruńczyk Stogowski.

Warszawa najtańszą stolicą w Europie

Droższy mamy jedynie cukier i herbatę

Warszawa pod względem taniości artykułów spożywczych zajmuje nadal *pierwsze miejsce wśród stolic europejskich.* Porównując zestawione przez G. U. S. ceny detaliczne w Warszawie z cenami zagranicznemi w ostatnim tygodniu października 1933 r., widzimy, że np. chleb żytni kosztował za 1 kg. w Warszawie tylko *gr. 32,* gdy w Berlinie *70 gr.,* w Pradze *50 gr,* i w Wiedniu *55 groszy.* Chleb pszenny kosztował w Warszawie *68 gr.,* a w Berlinie *1,42,* w Pradze 57 gr., w Paryżu 68 gr. i w Rzymie 66 gr., mąka pszenna w Warszawie 52 gr., w Berlinie *zł. 1,00,* w Pradze 68 gr., w Wiedniu 73 gr, w Rzymie 89 gr. i w Paryżu zł. 1.01. Ryż kosztował w Warszawie 92 gr, w Pradze 75 gr, w Wiedniu 59 gr, w Rzymie 64 gr. i w Paryżu 1.40 zł, ziemniaki w Warszawie 8 gr, w Berlinie 13 gr, w Pradze 17 gr, w Wiedniu 16 gr, w Paryżu 31 gr, i w Rrzymie 18 gr, mleko za 1 litr w Warszawie 29 gr, w Berlinie 51 gr, w Pradze 45 gr, w Wiedniu 46 gr, w Paryżu 52 gr, w Rzymie 61 gr, jaja za sztukę w Warszawie 10 gr, w Berlinie 26 gr, w Pradze 20, w Wiedniu 16, w Paryżu 42 i w Rzymie 22 grosze, masło za 1 kg. w Warszawie 3,87, w Berlinie 6,74, w Pradze 4,90, w Wiedniu 4.35, w Paryżu 8.72, w Rzymie 5.75, mięso wołowe w Warszawie 1,43, w Berlinie 3.02, w Pradze 3,20, w Wiedniu 3.16, w Paryżu 5.23, i w Rzymie 5.01 zł, mięso wieprzowe w Warszawie 1.62, w Berlinie 3.42 w Pradze 3.55, w Wiedniu 3.56, w Paryżu 6.28 i w Rzymie 4.81 zł. słonina w Warszawie 2 zł, w Berlinie 4.49, w Pradze 3.02, w Wiedniu 2.57, w Paryżu 5.23, w Rzymie 3.64 zł, wreszcie kawa w Warszawie 7.36, w Pradze 11.06, w Wiedniu 12.65, w Paryżu 8.37, i w Rzymie 13.11 zł biorąc ceny przeciętne.

Jedynie jeśli chodzi o cukier *bije nas Wiedeń i Paryż,* a za herbatę płacą wszystkie *stolice mniej od nas.* Tak więc jeden kilogram cukru kosztuje w Warszawie zł. 1.45, gdy w Berlinie 1.57, w Pradze 1.64, w Rzymie 2.93, natomiast Wiedeń 1.26 i Paryż 140, a 1 kg herbaty w Warszawie 27 zł., w Pradze 22,77, w Wiedniu 24,90, i w Pryżu 26.16 złotych.

Nie będzie likwidacji cukrowni w Wielkopolsce

W opozycyjnej prasie porannej ukazała się notatka o rzekomym zamiarze zlikwidowania na terenie Wielkopolski **pięciu cukrowni.** Postanowienie to miało zapaść na ostatniem zebraniu **Spółki Cukrowniczej w Poznaniu.**

Z miarodajnego źródła donoszą, że likwidacja tych **pięciu cukrowni nie odpowiada rzeczywistości i naprawdę należy wyrazić zdziwienie,** komu zależało na podaniu do wiadomości publicznej tak wysoce niepokojącej **informacji.** Pamiętajmy bowiem, że np. w Gnieźnie, gdzie rzekomo miało nastąpić zamknięcie cukrowni w obecnej **chwili liczba bezrobotnych dosięga 36 proc. ogółu ludności** i dalsze pozbawianie pracy ludności mogłoby **mieć katastrofalne następstwa dla miasta.**

Trzeba dodać, że te niepokojące wiadomości **szczególnem wzięciem cieszyły się w prasie „narodowej".**

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Rząd angielski zamierza wybudować nową bazę wojskową w Indjach w stolicy Kaszmiru.

—

Burze śnieżne w północnych Włoszech trwają. W Turynie i okolicy spadły obfite śniegi.

—

Na Uralu uruchomiono nową linję kolejową Swierdłowski — Kurhan długości 367 klm.

—

Żona rzeźnika w Budapeszcie zastrzeliła i poćwiartowała zwłoki męża.

—

W Vincennes pod Paryżem w ogrodzie zoologicznym wybuchł pożar. Pięć słoni zginęło w płomieniach.

—

Obie córki nowomianowanego ambasadora japońskiego w Paryżu Sato, przyjęły katolicyzm.

—

W ciągu 1933 r. w St. Zjednoczonych dokonano 47 wypadków lynchu.

—

Francuscy rybacy złowili olbrzymią rybę nieznanego gatunku. Mierzy ona 5 metrów długości.

—

W Leningradzie projektują założenie uzdrowiska w okolicach podbiegunowych.

—

D'Annunzio ukończył nowe dzieło p. t. „Sny pór roku".

—

Tłum atakował więzienie, w którym umieszczono sprawców zamachu na premjera Duca.

—

Przez kanał panamski przepłynęło w ub. r. 4.367 statków czyli o 574 więcej niż w 1932 r.

—

W Bahia (Brazylja) w jednym z kościołów zawaliło się sklepienie w czasie nabożeństwa, zginęły 4 osoby.

—

W San Paulo policja zamknęła teatr doświadczalny założony przy Klubie Modernistów.

—

Profesor uniwersytetu moskiewskiego wynalazł nową metodę leczenia róży za pomocą promieni ultrafioletowych.

—

Duński powieściopisarz Borge Jansen zmarł w Rzymie.

Na wystawie kolonjalnej główną wygraną będzie słoń.

Uśmiechniesz się

— Dlaczego Pan tak gorąco oklaskuje tę śpiewaczkę, przecież ona okropnie śpiewa.

— No tak, ale jak długo ja biję brawo, ona nie może śpiewać.

• • •

Mąż: To ma być twój nowy kapelusz? I ty to włożysz na głowę? Szalona kobieto, przecież można pęknąć ze śmiechu.

Żona: Śmiej się, proszę bardzo. Jak przyniosą rachunek, to przestaniesz się śmiać.

Pałac Sowietów w Moskwie

Setki miljonów kosztować będzie budowa

Kreml moskiewski stanowi całość architektoniczną rzadkiej piękności. Obecni władcy Rosji, pragnąc uczynić go jeszcze wspanialszym, stworzyli projekt zbudowania „Pałacu Sowietów", który zadziwić ma cały świat...

Na potężnych fundamentach, których budowa rozpocznie się wiosną wznosić się będzie rozległy piedestał pałacu, ozdobiony kolumnami i portykami. U samej góry, wznosić się będzie olbrzymia statua Lenina, której wysokość wyniesie 52 metry, co odpowiada mniej więcej, wysokości *14-stopiętrowej kamienicy*. Całość pałacu Sowietów, licząc od fundamentów, wzbijać się będzie w niebo na wysokość *240 metrów* (wieża Eiffla ma 300 metrów, a najwyższe amerykańskie drapacze nieba około 250 metrów). Gmach ten będzie jednak raczej przypominał kolosy babilońskie, aniżeli „building" amerykańskie.

Koszty tej budowy wyniosą *setki miljonów...*

Dziurkowane okna

Szkło, które przepuszcza powietrze

Nowy rodzaj szkła, które przepuszcza powietrze został wprowadzony w użycie w Pradze czeskiej. Chodzi mianowicie o szyby, które na powierzchni 1 metra kwadratowego posiadają *2000 mikroskopijnych otworów*. Tego rodzaju szyby pozwalają na stałe odświeżanie i wentylowanie powietrza w pokoju, co następuje stopniowo, bez nagłego i zbytniego ochładzania się temperatury.

Nowe szkło do szyb wytwarzane jest we Francji i w postaci tafel mierzących 1—2 metry.

Trzy kilometry wgłąb ziemi

Najgłębszy szyb bez nafty

W miejscowości Alamo, w Meksyku, w prowincji Vera Cruz, wywiercono szyb głębokości **3328 metrów**. Szyb ten wiercono w poszukiwaniu źródeł naftowych. Poszukiwania te zawiodły, nafty nie znaleziono, osiągnięto natomiast rekord głębokości wiercenia, gdyż szyb Alamo jest dzisiaj najgłębiej sięgającym na świecie. Drugi co do głębokości szyb S-ta Barbara liczy **3146 metrów**.

Trzy kilometry wgłąb ziemi! Brzmi to imponująco i odzwierciedla rozwój techniki społecznej, który umożliwił człowiekowi dotarcie do takiej głębokości. Ale imponujący ten rezultat okazuje się drobnostką nic nie znaczącą w porównaniu z rozmiarami kory ziemskiej: — średnica globu naszego wynosi **13000 klm.** a zatem od powierzchni do środka ziemi mamy zgórą **6000 km.** Cóż wobec tego znaczyć mogą nędzne 3 kilometry!

Małpy „urzędnikami" bankowymi

Sjamskie zwyczaje

W Sjamie istnieje dziwna moda. Oto w każdym banku **małpa, pełniąca funkcję urzędnika.** Jeżeli jakaś moneta wydaje się kasjerowi podejrzaną, podaje ją małpie, „urzędującej" która gryzie monetę.

Po tym apetycznym wyczynie próbnym kasjer **bada nadgryzione miejsce** i łatwo rozpoznaje wartość tak ujawnionego metalu.

Prymitywne, ale praktyczne!

Ośmiogarbny potwór

Z jeziora szkockiego na film

Z Londynu donoszą, że potwór z Loch Ness znów się ukazał i znów — zmienił postać.

Znany sportsmen szkocki p. Goodbody, jadąc samochodem nad brzegami jeziora w towarzystwie dwóch swoich córek, ujrzał nagle wyłaniającego się z fal potwora. Obserwował go za pomocą silnej lunety i stwierdził, że dziwne zwierzę ma osiem **garbów**, które wynurzały się z wody na wysokość około 30 centymetrów.

Głowa jest bardzo mała i osadzona na niezwykle wąskiej szyi.

Trzech operatorów filmowych z Glasgow złożyło ze swej strony rewelacyjne zeznanie, że **udało im się sfilmować potwora.** Film ten ukaże się w kinach Glasgowa.

Gdzie, co i jak?

Minister Beck przyjął ambasadora St. Zjednoczonych Cudahego i ambasadora Francji Laroche'a.

—

Korespondentem pism angielskich w Warszawie został Gilbert Radfern.

—

Do marca zgłosiło się na wyjazd do Palestyny 15 tys. emigrantów żydowskich.

—

Na rzece Srebrnej w Mińsku Mazowieckim zbudowany będzie nowy most.

—

Na terenie powiatu warszawskiego działają dwie zimowe kolonje dla niezamożnej dziatwy.

—

Dotychczasowy attache handlowy poselstwa amerykańskiego w Sztokholmie p. Dahl objął podobne stanowisko w Warszawie.

—

W Wilnie odbędą się międzynarodowe mecze tenisowe Polska — Łotwa.

—

Polskie stowarzyszenie „Harfa" w Dźwińsku obchodziło 15-tą rocznicę swego istnienia.

—

W Argentynie otrzymał święcenia kapłańskie ks Jan Jagas.

—

Miary i wagi produkcji polskiej mają duże widoki zbytu w Turcji.

—

Budowa nowej radjostacji w Poznaniu zakończona będzie w połowie b. miesiąca.

—

Do Buenos-Aires przybyła polska ekspedycja naukowa.

—

Słynna kanadyjska drużyna hokejowa „Ottawa Shamrocks" rozegra w bież. miesiącu kilka meczów w Polsce.

—

Trzecim katem obok Brauna i Pałaca został warszawianin Cukierski.

—

We Lwowie zmarł prezes lwowskiej Kongregacji Kupieckiej Litwinowicz.

—

Król Jerzy dokonał otwarcia bibljoteki Bloomsbury w Londynie. Bibljoteka może pomieścić 5 tysięcy książek.

gdy przeczytasz

Ojciec: — Czy poznał pan nauczyciel, że ci pomagałem w zadaniu szkolnem?

Córeczka: — O tak, tatusiu, on mówił, że tyle błędów ja sama nie mogłam napisać.

• • •

— Gdym wynajmował ten pokój, zapewniała mnie pani, że będę miał zupełny spokój...

— No, i?

— ...a tymczasem przychodzi pani do mnie co drugi dzień i upomina się o komorne.

ANTONI MARCZYŃSKI. 46)

PODPALACZE

Dozorca zrobił krzyżyk, poczem Violet, chytrze kołując, wyruszyła do celu swojej dzisiejszej wycieczki.

Napozór pusto było w rozległej sali, tylko w jej bliższym wejścia lewym rogu tłoczyło się kilkanaście osób. Same kobiety! Violet stwierdziła na swoim planiku, że właśnie tam znajduje się ów atrakcyjny eksponat muzeum Cluny, i postanowiła zaczekać, aż tamte niewiasty zaspokoją ciekawość.

— Pasy cnoty, tego pani zapewne szuka! — Inny dozorca, przyjemnie uśmiechnięty staruszek wskazał zamyślonej Violet lewy róg sali.

Chciała go zwymyślać, lecz rozbroił ją jego dobrotliwy uśmiech. Machnęła ręką na znak, że ustępuje wobec siły wyższej, podeszła do szeptających kobiet i zaczęła się przeciskać przez ich poczwórny pierścień z energją godną jedynaczki króla stali, doków, kauczuku i czegoś tam jeszcze.

Nagle... stanęła, jak wryta. Omal nie krzyknęła na całe gardło.

— Przewidzenie? Łudzące podobieństwo?

Nie wierząc oczom, patrzała uporczywie na starszą damę, która tkwiła nieruchomo przed gablotką i pożerała wzrokiem „największy skarb" muzeum Cluny, słynne pasy cnoty!

— Ona ma gorączkę!

Violet zachichotała wewnętrznie. Z satysfakcją urwisa, któremu się udał psi figiel obserwowała leciwą damę; ceglaste rumieńce barwiły jej policzki, w oczach płonął ogień niezdrowego podniecenia, a dłoń trzymająca szyldkretowe lorgnon drżała febrycznie.

— Czyżby ona zamierzała takie pasy zaaplikować swoim upadłym kobietom? — pomyślała Violet z humorem. — No, i przyłapałam mojego cerbera na gorącym uczynku! — cieszyła się.

Cieszyła się szczerze. Bowiem ową damą była jej bogobojna ciotka, miss Dorothy Corgrave.

ROZDZIAŁ X.

— No, chyba, że wiem! — Młody górnik Tom Carter czuł się dotknięty naiwnem zapytaniem mówcy. — Każde dziecko wie, że największym wrogiem klasy pracującej jest kapitał!

— Ha, ha, ha, ha...

— Nonsens!

— Idjota!

— Bzdury! Oklepane frazesy!

— Powtarza, co wyczytał w starym kalendarzu, he, he, he...

— Kapitał, drogi Tommy, jest równie potrzebny, jak nasza praca.

Starsi wzruszali ramionami, młodsi głośno szydzili z Cartera, który stał wśród grupy nowicjuszów, ogłupiałych i zdumionych niezgorzej od niego tak zgodnem potępieniem ich dogmatu.

— Nie kapitał?

— A nie, Tommy, nie!

— Tylko co?

— Tsss, zostaw. Towarzysz Dawid najlepiej to wytłumaczy szczeniakom.

— Dawid! Dawid niech gada.

Przewodniczący podziękował za zaufanie ukłonem, zadzwonił, uciszył salę, odchrząknął, lecz w tej chwili podniósł się obok niego niski jegomość z kapitalnie odstającemi uszami.

— Towarzyszu Dawidzie! — rzekł głośno. — Nie wątpię ani trochę, że wy posiadacie najwyższe uświadomienie. Radbym natomiast poznać stopień wiedzy innych kochanych towarzyszy. Niechaj któryś z nich oświeci najmłodszych braci.

Przewodniczący skinął głową na znak zgody.

— Słyszeliście, co powiedział brat Lucien z parafji paryskiej?

— Tak, tak, słyszeliśmy, — potakiwali chóralnie.

— Więc który z was, bracia, podejm...

— Ja!

— Ja im powiem!

— Jajaja ttto pooowiem...

— Idź-że, jąkało. Długo byśmy czekali, nim się wygadasz... Ja powiem.

— Ho, ho, — kpił Tom Carter, — tylu ich wie, tylko my jeszcze nie wiemy, że naszym wrogiem, wyzyskiwaczem, pijawką nie jest kapitał, ale....?

— Maszyna! — krzyknął ktoś bardziej krewki.

— Hę? Co takiego?!

— M a s z y n a, mówię!

— Maszyna!... Maszyna!!... Maszyna!!!... — Szybkie crescendo okrzyków wywołało dużą wrzawę, ale dzwonek przewodniczącego uciszył ją łatwo.

Tom Carter, bezrobotny górnik był nieodrodnym synem Albjonu; jedną nogą tkwił w komuniźmie, drugiej z konserwatyzmu nie mógł jeszcze wyciągnąć.

— A to mi nowość. Czyli humbug! Od kiedyż to maszyna stała się...

— Od dnia, — wtrącił ktoś, — w którym największy zbrodniarz świata zbudował jakąś pierwszą, najprymitywniejszą maszynę!

— Może mi to towarzysz objaśni, jeśli łaska.

— Słusznie. — Lucien Lest, zwany tu „bratem z parafji paryskiej", lub krócej „kłapouchem" potakiwał żywo. — Unikajmy ogólników, abstrakcyj. Niech towarzysze wykażą na przykładach straszliwe skutki zastosowania maszyn w przemyśle, w handlu, w rolnictwie, w...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Większość protestów w Toruniu i Grudziądzu odrzucona

Jedynie w 2 wypadkach uznano słuszność protestów — Nowe wybory odbędą się tylko w jednym okręgu grudziądzkim

Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda Pomorski **wydał decyzję w sprawie protestów wyborczych**, wniesionych w związku z wyborami do rad miejskich w **Toruniu i Grudziądzu**, przeprowadzonemi w dniu 26 listopada 1933 r.

Z Torunia wpłynęło ogółem 18 protestów, z których 16 zostało decyzją p. Wojewody oddalonych, 2 zaś zostały przesłane do Głównej Komisji Wyborczej celem przeprowadzenia dodatkowych wyjaśnień i badań.

Z Grudziądza wpłynęło ogółem 9 protestów, z których 7 protestów p. Wojewoda odrzucił, a 2 uwzględnił, a mianowicie: unieważnił wybory w okręgu wyborczym Nr. 10 w całości, a w okręgu Nr. 2 w części.

W szczególności w okręgu Nr. 10 unieważnienie wyborów nastąpiło z tego powodu, ponieważ Główna Komisja Wyborcza niesłusznie uznała za nieważną listę kandydatów zgłoszoną w tym okręgu pod nazwą **„Narodowej Partji Robotniczej"**, a unieważnienie tej listy mogło wpłynąć na wynik wyborów w tym okręgu. W okręgu wyborczym Nr. 12, p. Wojewoda unieważnił wybór p. **dr. Kazimierza Korzeniewskiego, który wyszedł z listy Nr. 1, ponieważ wymieniony nie mieszka przynajmniej od roku na obszarze miasta Grudziądza.**

Wymieniony, jako lekarz państwowej pomocy lekarskiej, był wprawdzie uznany przez Główną Komisję Wyborczą za funkcjonarjusza państwowego, po zbadaniu jednak okazało się, że dr. Korzeniewski, jakkolwiek jest zatrudniony w państwowej pomocy lekarskiej, to jednak nie posiada pisemnej umowy normującej stosunek służbowy.

Nowe wybory w okręgu wyborczych Nr. 10 **będą zarządzone w najbliższych dniach.** Natomiast w okręgu Nr. 2 nowe wybory **nie będą przeprowadzone, jedynie w miejsce dr. Korzeniowskiego wejdzie do rady miejskiej kolejny zastępca z listy Nr. 1.**

Co do odrzuconych protestów zauważyć należy, że nie zawierały one zarzutów, **które po myśli regulaminu wyborczego mogłyby dawać podstawę faktyczną i prawną do ich uwzględnienia**, a przeciwnie podnosiły zarzuty bądź **natury nieistotnej**, bądź też przytaczały niektóre fakty, jako rzekome uchybienia przeciw regulaminowi wyborczemu (np. nieustawienie parawanów), **jakkolwiek regulamin tych rzeczy nie przewiduje, bądź też zarzuty były gołosłowne lub niezgodne z rzeczywistością, a nadto 7 protestów nie zawierało przepisanej regulaminem wyborczym liczby podpisów t. j. conajmniej 1/50 części wyborców w danym okręgu wyborczym, lecz były podpisane tylko przez jedną osobę.**

Wystawa mikroskopów
Stały bilet podróży do nowego świata

W Londynie otwarta została wystawa mikroskopów. Na wystawie znajduje się szereg różnych typów mikroskopów, począwszy od najprostszych szkolnych, aż do bardzo skomplikowanych, używanych przez detektywów podczas badań daktyloskopijnych, lub stosowanych przez urząd celny. Jako eksponaty przeznaczone do oglądania przez mikroskop znajdują się włoski na liściach pokrzywy, pyłek kwiatów, zęby królika, krople krwi ludzkiej, kawałki skóry itp.

W katalogu wystawy zamieszczona jest sentencja, iż „używanie miskropu podobne jest do posiadania stałego biletu podróży do nowego świata".



„Potwór z Loch Ness" na usługach jednego z towarzystw dobroczynnych w Anglji zbiera dary na rzecz szpitala w Londynie.

Biblja „Kodeks Sinaiticus"



zakupiona przez Britisch Muzeum od Sowietów. Rękopis ten pochodzi z III czy IV wieku i był własnością rodziny carskiej.

Potężna armja subskrybentów Pożyczki Narodowej
spełnia obowiązki obywatelskie

Jak wiadomo, ogólna ilość subskrybentów Pożyczki Narodowej wynosi ponad 1.425.000 osób. Z liczby tej około 450 tys. subskrybentów stanowią funkcjonarjusze państwowi, reszta zaś około 975 tys. osób inni subskrybenci. Z tej ostatniej liczby część wpłaciła odrazu przy 1-szej racie całość subskrybowanej kwoty, tak, iż w terminie wpłacania II-ej raty przypada już tylko 910.000 osób. Przy II-ej racie znowuż pewna część osób zapłaciła całkowicie należność do końca, tak, iż do wpłacenia III raty, poza funkcjonarjuszami państwowymi, wynosi 904,9 tys. osób.

Z tej liczby subskrybentów prawie połowa, bo 381.5 tys. osób, nie korzysta z rozłożenia Pożyczki na 11 rat, wpłacając ją w 6-u ratach. Rata tej części subskrybentów wynosi 15,3 mil. zł miesięcznie. Pozostała część subskrybentów w liczbie 426 tys. korzysta z rozłożenia Pożyczki na 11 rat i rata tej części subskrybentów wynosi 7,1 milj. zł.

Pogrzeb ostatniego c. i k. marszałka

Wiedeń, 4. 1. (PAT). Wczoraj odbył się tu na koszt państwa pogrzeb ostatniego marszałka polnego byłej monarchji austrjacko-węgierskiej Krobatina.

Przy katafalku wygłosił przemówienie sekretarz stanu spraw wojsk. Schoenburg. Następnie trumnę złożono na lawecie i uformował się kondukt żałobny, któremu asystowały oddziały wojskowe. Przed gmachem ministerstwa wojny oddziały wojskowe dały salwę honorową.

Wśród wieńców zauważono także m. in. wieniec od Ottona Habsburga i jego matki Zyty.

W pogrzebie wziął udział prezydent Miklas, członkowie rządu, sfer wojskowych i liczna publiczność oraz attaches wojskowi Węgier, Niemiec i Bułgarji.

Radjostacja im. Kutiepowa

Od szeregu miesięcy radjosłuchacze wielu krajów, szczególnie państw, sąsiadujących z ZSSR., obserwowali działanie tajemniczej radjostacji, która nadawała komunikaty w języku rosyjskim o treści wybitnie przeciwrosyjskiej. Każda audycja rozpoczynała się zapowiedzią, iż przemawiać będzie radjostacja im. generała Kutiepowa, który był, jak wiadomo, kierownikiem rosyjskich wojskowych organizacji na emigracji i zaginął w tajemniczy i dotychczas niewyjaśniony sposób w styczniu 1930 roku.

Od kołyski do grobu
Dzieje dwóch przyjaciół

W miejscowości Szrony na Węgrzech zmarło o tej samej godzinie dwóch przyjaciół liczących obaj po 83 lata.

Dziwnie podobne były koleje ich losów. — Urodzili się bowiem obaj również o tej samej godzinie, przez całe życie byli przyjaciółmi, razem odbyli służbę wojskową, jednocześnie obchodzili swe zaręczyny, i tego samego dnia się pożenili.

Postanowiono pochować ich we wspólnym grobie.

Słoń w getrach
Wojna filmowa włosko-niemiecka

Prasa włoska rozpoczęła energiczną kampanję przeciwko mnożącemu się naśladownictwu filmów niemieckich, wyświetlanych w kinoteatrach jako filmy włoskie. „Il Tevere" pisze: „Czas zaprzestać kopjowania złych wzorów, szkoda aktorów włoskich na tego rodzaju marność, nakręcane w Berlinie przez reżyserów, których wizerunkiem prawdziwym był by jedynie słoń w getrach i laseczką bambusową".

Czy wiecie, że...

— W Paryżu znajduje się, według ostatnich obliczeń 19.431 hoteli. Hotele te posiadają łącznie 269.000 pokojów, z czego 58,000 zajmowanych jest przez cudzoziemców.

— Najstarsze łyżwy zachowane są w British Muzeum i pochodzą z XII wieku. Łyżwy te wyrabiane były z kości i wyrzeźbione najczęściej ze szczęki końskiej. Tak prymitywnych łyżew używano aż do XVI-go wieku.

Wiedeński Sherlock Holmes
Trzy przygody z mordercami

Wiedeńskim *Sherlockiem Holmesem* jest radca policji wiedeńskiej, *dr. Fr. Ksawery Vetters.* Z wyglądu jowialny, zażywny, trochę nawet otyły, zawsze uśmiechnięty, z papierosem w ustach — dr. Vetters nie przypomina niczem zewnętrznie spopularyzowanej przez rysowników figury detektywa. Ot, *przeciętny bywalec kawiarniany* — pomyśli sobie każdy, czyje spojrzenie ogarnie postać radcy. A tymczasem...

Pod Semmeringiem w lecie *koszą żniwiarze żyto.* Wtem wśród kłosów natrafiają na rozrzucone w nieładzie części *szkieletu bez głowy.* Dr. Vetters przy udziale lekarzy bada złożony do kupy szkielet. Szkielet jest męski, obojczyk prawy nosi ślady dwukrotnego złamania. Po kilku dniach szczegółowych wywiadów i badań zostaje aresztowana niejaka Mikszowska. Jej mąż, blacharz i dekarz, wywędrował podobno rok temu. Po długiej rozmowie, która *toczyła się przy szklance kawy,* dr. Vetters wydostaje od Mikszowskiej zeznanie, iż zabiła męża, aby pozbyć się tyrana.

W Meidling *zamordowano jubilera Adlera.* Zabójców było dwóch, zbrodnię popełniono przy pomocy żelaznego łomu, a ofiarę ograbiono. Ślady zbrodni zostały zatarte tak dobrze, iż śledztwo narazie utknęło. Po kilku tygodniach wykryto w państwowej drukarni *w Rzymie kradzież formularzy czekowych.* Trzy miljony lirów szkody wyrządził złoczyńca, o którym wiedziano tylko tyle, że *ma nosie ma bliznę w formie krzyżyka.* Sprawca kradzieży, Luigi Marchetti, zostaje aresztowany w jakiś czas potem dzięki wysiłkom dra Vetersa, który w dalszym ciągu, na podstawie zdobytych przez siebie dowodów, poznaje w przestępcy jednego ze sprawców zbrodni popełnionej na jubilerze Adlerze.

Miss Kemp, bogata Amerykanka, zajmuje piękny apartament w hotelu Crillon w Paryżu Miss Kemp zostaje *otruta w tajemniczy sposób,* a jednocześnie ginie jej biżuterja wartości kilku tysięcy dolarów. Dr. Vetters poddaje badaniu chemicznemu *filiżankę, z której piła herbatę miss Kemp,* analiza wykazuje ślady weronalu. Po nitce do kłębka, idąc, odnajduje dr. Vetters sprawcę w osobie Węgra, Andrzeja Farago. Farago wymyka się po pościgu w hotelu przez okno. Pościg trwa i prowadzi ścigających aż... na Kubę, gdzie się schronił Farago i jego kompani.

Takich i im podobnych przygód ma zanotowanych w swym pamiętniku dr. Vetters niemało i to zawdzięcza on swoją sławę i reputację Sherlocka Holmesa wiedeńskiego.

Życie gospodarcze

LEON SCHEDLIN-CZARLIŃSKI,
Prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Równanie na rolnictwo

Noworoczne refleksje rolnika

U progu nowego roku kalendarzowego wypada rzucić okiem na drogi, jakiemi kroczyła nasza polityka ekonomiczna w roku ubiegłym i na osiągnięte przezeń rezultaty. Zasadniczemi wytycznemi naszych posunięć gospodarczych, jakieśmy sobie rok temu nakreślili, a na które duży nacisk położył b. premjer p. Prystor w swej programowej mowie senackiej: **zniżka kosztów produkcji płodów rolnych,** a z drugiej strony utrzymanie **na wyższym poziomie,** przynajmniej zbliżonym do opłacalnego, cen artykułów wytwarzanych przez warsztaty rolne.

O ile chodzi o rezultat osiągnięty w kierunku zniżkowym, to w przybliżeniu można go określić cyfrowo na 10—20 proc. w stosunku do **cen poprzednich i to w hurcie.** W detalu, który z punktu widzenia rolnika, zwłaszcza drobnego, a więc tej najszerszej masy zainteresowanych, jest jedynie miarodajny, obniżka ta skurczyła się dość znacznie, neutralizując w takim samym stopniu spodziewane korzyści.

Po tej skromnej „kampanji obniżkowej", której największe nasilenie przypadało na pierwszy kwartał roku ubiegłego, zaczęła, przy czynnem poparciu zainteresowanych przemysłów, urabiać się opinja szerokich sfer gospodarczych, iż dalsza obniżka jest niemożliwą — „rujnowałaby" bowiem przemysł, co naturalnie nie leży w interesie rolnictwa. W ten sposób pozostała jedynie droga podniesienia cen **płodów rolnych do poziomu względnej opłacalności.** Niestety nadzieje, pokładane na wysiłki w tym kierunku idące, zawiodły na całej linji w tym sensie, iż poziom cen artykułów rolnych pozostał daleko poniżej kosztów ich produkcji, pomimo faktu, iż w stosunku do cen międzynarodowych, ceny krajowe na artykuły rolne, utrzymały się na poziomie znacznie wyższym, a to dzięki wzmożonej przez sfery rządowe akcji interwencyjnej w szerokiem tego słowa znaczeniu.

Nożyce cen

Powstaje więc pytanie, jaki łączny wynik dały te dwie akcje razem: obniżkowa w stosunku do kosztów produkcji, zwyżkowa w stosunku do cen artykułów rolnych. Innemi słowy, wobec pozostania danin państwowych i samorządowych, jak również i ceny robocizny na tej samej prawie wysokości, jaka była rozpiętość t. zw. **„nożyc cen".** Otóż, posługując się danemi Gł. Urzędu Statystycznego, otrzymujemy dla poszczególnych miesięcy następujące cyfry, które rozpiętość tę charakteryzują (idealnym stanem rzeczy byłaby cyfra 0):

VIII. 1932 — 20,8; IX. 1932 — 20,8;
X. 1932 — 21,2; XI. 1932 — 19,—;
XII. 1932 — 21,—; I. 1933 — 18.5;
II. 1933 — 14,1; III. 1933 — 12.6;
IV. 1933 — 12,6; V. 1933 — 14,—;
VI. 1933 — 13,4; VII. 1933 — 14,1;
VIII. 1933 — 20,8; IX. 1933 — 18,3;
X. 1933 — 19,—; XI. 1933 — 19,2.

Jak z powyższych cyfr widzimy, „nożyce cen", które przez szereg miesięcy wykazywały powolne zwieranie się, uzyskały na skutek spadku cen płodów rolnych, już w sierpniu 1933 r. **takie same rozwarcie, jak w sierpniu 1932 r. a w listopadzie 1933 r.** uległo ono nawet zwiększeniu w stosunku do analogicznego miesiąca roku poprzedniego. W ten sposób przekroczyliśmy już nawet in minus ten martwy punkt, do którego powróciliśmy w sierpniu 1933 r. A więc ogromny wysiłek, jaki został dokonany, aczkolwiek zapobiegł ewtl. gorszemu stanowi rzeczy, to jednakże nie spowodował **trwałego zamknięcia się „nożyc".** Tymczasem opublikowane ostatnio wyniki badań Państwowego Instytutu Naukowego w Puławach nad opłacalnością gospodarstw włościańskich wykazały dalszy spadek przychodu czystego (nie licząc oprocentowania kapitału) na **1 ha ze 142,79 zł w 1926-27 r. do 26,96 zł w 1930-31 r., która to suma, nota bene, stanowi oprocentowanie włożonego kapitału na ca 0,73 proc. w stosunku rocznym. Zarobek dzienny dorosłego członka rodziny włościańskiej obniżył się w tych samych czasokresach z „+0,12 zł" do „—1,39 zł",** co oznacza **niezwykle szybką konsumcję substancji majątkowej,** a nie corocznego przyrostu dochodowego, jakby normalnie być powinno.

Dalsza walka z kartelami nakazem chwili

Zestawienie tych dwóch momentów — z jednej strony „nożyc cen", zdradzających tendencję do dalszego rozwarcia się, a z drugiej, spadającej w sposób niewiarygodny, wartości produkcji rolnej, wysuwa konieczność chwycenia się bardziej radykalnych sposobów działania na przyszłość.

U progu nowego roku stajemy znów w obliczu, zdawałoby się, dwóch możliwości — zniżki wszystkich składników kosztów produkcji rolnej i zwyżki cen płodów rolnych. Drogo jednakże okupione doświadczenie roku ubiegłego i obserwacja rynków zagranicznych uczą nas w sposób zbyt nawet rygorystyczny, iż tej drugiej ew. możliwości nie należy brać pod uwagę, jako nierealnej, i raczej trzeba być przygotowanym na pewną zniżkę cen artykułów rolnych, pomimo naturalnie utrzymania wszystkich dotychczasowych środków interwencyjnych (inaczej bowiem zniżka zamieniłaby się w katastrofę), aniżeli na zwyżkę.

W ten sposób dochodzimy do ostatecznego wniosku, iż uzdrowienia stosunków gospodarczych w Polsce można i należy szukać tylko i **jedynie w płaszczyźnie zniżki wszystkich składników kosztów produkcji rolnej w stosunku do spadku cen artykułów rolnych.** Dotychczasowe doświadczenie kosztowało nas drogo, to też na przyszłość polityka nasza winna szukać trwałego oparcia jedynie na wytycznych zniżkowych, z zupełnem pominięciem opierania swych rozliczeń na możliwościach zwyżkowych. Innemi słowy tylko hasło **„równania na rolnictwo"** winno stać się leitmotiv'em naszego planu gospodarczego.

Po stronie kosztów produkcji rolnej, obok danin państwowych i samorządowych oraz obsługi zadłużenia, figuruje trzecia poważna pozycja, a mianowicie koszt niezbędnych dla produkcji rolnej artykułów przemysłowych, których cena. dzięki kartelom, utrzymuje się na wygórowanym, w stosunku do cen płodów rolnych, poziomie. Czyż jest rzeczą normalną, aby rolnik za 100 kg żyta otrzymywał 200 kg węgla, lub za jedną kurę dwa litry nafty? Otóż **należy definitywnie zerwać z urobioną przez sfery kartelowe opinją niemożności dalszej zniżki, lecz ponownie i z całym naciskiem wysunąć na czoło naszego planu gospodarczego konieczność zwalczenia pasożytniczego bytowania nowotworów kartelowych, zasilonych obcemi eksploatacyjnemi kapitałami, na polskim organiźmie gospodarczym.**

O czem należy pamiętać

Jak Polska długa i szeroka rozbrzmiewa wszędzie „vox populi", domagający się **rozwiązania karteli cennikowych.** Jest to żądanie słuszne i im prędzej zabierzemy się do zadośćuczynienia mu, tem lepiej będzie dla całej naszej gospodarki krajowej. Jednej atoli rzeczy nie należy zapoznawać, a mianowicie tej, że niektóre kartele prowadzą **eksport dumpingowy,** jest to ta ich grupa, która, do pewnego stopnia, znajduje usprawiedliwienie gospodarcze — duża jednakże ich część jest nastawiona, bądź wyłącznie na rynek wewnętrzny, jak to ostatnio miało miejsce z kartelem cementowym, bądź też na eksport zwyczajny. Otóż mogłaby zachodzić obawa, iż przy generalnem zastosowaniu rozwiązania zmów kartelowych, ucierpiałby nasz bilans handlowy, którego saldo dodatnie jest przecie, obok niewielkich należności za frachty tranzytowe i kilku drobnych pozycyj, głównym filarem naszego bilansu płatniczego, a co zatem idzie, stałości naszej waluty. Wzgląd ten jest najsilniejszą bronią karteli.

O ile więc chodzi o kartele cennikowe, nie prowadzące eksportu dumpingowego — **rozwiązanie ich jest pożądane w terminie jak najrychlejszym, odciąży to bowiem poważnie naszą gospodarkę krajową.** Co się tyczy zmów kartelowych, mających za swe usprawiedliwienie eksport deficytowy, to należałoby poprzednio ustalić sposób, któryby zapobiegłby spadkowi tego eksportu, a następnie również przystąpić do ich rozwiązania, gdyż **pod płaszczykiem eksportowym, zachodzi zjawisko zbyt szkodliwej gospodarczo i społecznie hipertrofji wszelkiego rodzaju kosztów administracyjnych, kartelowych, postojowych etc., etc., znajdujących naturalnie swój wyraz w cenie produkowanych artykułów.**

Zagadnienia wywozowe

Aby jednakowoż radykalne to posunięcie nie odbiło się na naszym eksporcie, koniecznem byłoby przyznanie poszczególnym eksporterom **zwrotu różnicy między ceną własną, a ceną uzyskaną na rynku zagranicznym,** czyli **przejście na system premjowania eksportu dumpingowego.** System ten jest przecie stosowany z powodzeniem w stosunku do przemysłów nieskartelizowanych np. włókienniczego z takim rezultatem, iż w listopadzie n. p. wskaźnik cen hurtowych (1927 = 100) artykułów włókienniczych wynosił 49,1, t. j. był bardzo zbliżony do wskaźnika artykułów rolnych, wykazującego cyfrę 44, podczas gdy wskaźnik cen węgla, t. j. artykułu par excellence kartelowego, utrzymywał się na wysokości 99,7 — a przecież eksport włókienniczy jest również dumpingowy.

Drugą zasadniczą kwestją byłaby sprawa pokrycia wydatków, związanych z premjowaniem — otóż ponieważ, czy tak, czy owak, konsument wewnętrzny jest skazany na dopłatę do eksportu deficytowego, możnaby opodatkować, w formie akcyzy, każdy, sprzedany wewnątrz kraju, kwintal węgla, czy żelaza etc. z tem, że sumy stąd uzyskane służyłyby na poparcie naszego dumpingu wobec zagranicy. W ten sposób, przy utrzymaniu naszej **prężności wywozowej, przywrócilibyśmy czynnik wolnej konkurencji,** poszłyby w niepamięć metody opłat za postojowe, bajońskie sumy kosztów administracyjnych, no i zniknęłoby to dziwne zjawisko, że aczkolwiek w niektórych dziedzinach eksport deficytowy skurczył się do połowy i więcej, a wraz z nim i straty, ponoszone na tym eksporcie, co odciąża cenę wewnętrzną, to jednak cena ta nie zdradza nawet tendencyj zniżkowych (co prawda obciążenia kosztami stałemi na jednostkę wzrosło, ale nigdy w takim samym stopniu). Naturalnie. jak to już zostało podkreślonem, chodzi tu o kartele cennikowe, t. j. w przeważnej mierze ekonomicznie szkodliwe, inne bowiem formy karteli (n. p. kartel zakupu niezbędnego surowca zagranicznego etc.) znajdują w dużej mierze usprawiedliwienie gospodarcze i nie nasuwają tych zastrzeżeń.

W zgodzie z możliwościami rolnika

Reasumując powyższe uwagi należy podkreślić, iż zasadniczym momentem, który winien znaleźć swój wyraz przy ustalaniu wytycznych działania, na, stojący przed nami, okres gospodarczy **jest konieczność rozwiązania karteli cennikowych przy przejęciu przez Państwo obowiązku popierania eksportu deficytowego oraz przystosowanie wszelkich danin i ciężarów rolniczych, a zwłaszcza zaś najbardziej uciążliwych wszelkich opłat na rzecz samorządów terytorjalnych i instytucyj prawno - publicznych jak Zakładów Ubezpieczeń etc. do możliwości płatniczych rolnika.**

Dopiero w ten sposób uzyskamy zwarcie się „nożyc cen" sensu larg. Opieranie się na możliwościach zwyżki cen płodow rolnych jest nierealne, realną zato i nadwyraz życiową jest konieczność „równania na rolnictwo".

Kronika Gospodarcza

Związek Przemysłu Chemicznego odbył szereg konferencyj dotyczących stanu rokowań o traktaty handlowe z Francją, Czechosłowacją i Szwajcarją, oraz opracował postulaty przemysłu chemicznego w związku z rokowaniami handlowemi z Kanadą, Danją, Finlandją, Łotwą i Estonją.

Ceny bekonu polskiego na giełdzie londyńskiej ostatnio pozostały bez zmiany, natomiast giełda w Manchesterze zanotowała poważną zwyżkę, wynoszącą 3 szyl. na centnarze. — W dniu 21 ub. m. wysłano z Polski do Anglji ogółem 455.960 kg. bekonów, 20.315 kg. szynek peklowanych, 2.550 kg przetworów mięsnych, oraz 42.703 kg szynek w puszkach. Polskie szynki notowano po 74—76 szylingów za centnar.

Bank Akceptacyjny wyznaczył swoich stałych delegatów, którzy urzędować będą w oddziałach Państwowego Banku Rolnego we Lwowie i Poznaniu. Delegat Banku z siedzibą w Poznaniu obejmie okręg województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego. Zadaniem delegatów Banku będzie udzielanie instytucjom i osobom zainteresowanym wszelkich informacyj, wchodzących w zakres działalności Banku Akceptacyjnego, oraz współdziałania z instytucjami kredytowemi — wierzycielskiemi w rolnictwie w akcji zawierania układów konwersyjnych.

Związek Przemysłu Metalowego ma wyłonić specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem planu eksportowego dla poszczególnych działów tego przemysłu, gdyż okazało się w roku ubiegłym, że na rynkach zagranicznych istnieją możliwości zbytu, które mogą być w znacznie większej, niż dotąd mierze wykorzystane przez nasz przemysł.

Z komisji długów państwowych. Dnia 13 b. m. w min. skarbu odbędzie się posiedzenie Komisji długów Państwa Polskiego pod przewodnictwem prezesa sen. A. Popławskiego, gdzie poszczególni członkowie komisji złożą sprawozdania ze stanu naszego zadłużenia zarówno wewnętrznego jak i zagranicznego. W skład komisji wchodzą sen. A. Popławski, sen. Stef. Laurysiewicz, sen. Wojc. Trąmpczyński oraz posłowie J. Hołyński i dr. Wład. Byrka.

Rada Ministrów uchwaliła nowelę do ustawy o loterji. Nowela ta projektuje zmianę, polegającą na wprowadzeniu przepisu, który upoważnia ministra skarbu do zatwierdzenia planów poszczególnych loteryj oraz sposobu i terminów ich rozgrywania oraz upoważnia ministra skarbu do określenia wysokości opłaty monopolowej na rzecz państwa od tych loteryj.

Związanie rynków polskiego i angielskiego

W praktycznej realizacji programu, który przedstawił w dniu 7 grudnia br. na zebraniu sfer gospodarczych w Izbie Przemysłowo-Handlowej konsul Rose, dowiadujemy się, że firma angielska, interesująca się artykułami kuchennemi, nowo opatentowanemi wynalazkami, narzędziami i aparaturą przemysłową, usprawniającą pracę w przemyśle, zgłasza gotowość nawiązania kontaktu handlowego w wymienionym zakresie. Firma interesuje się również nowościami w elektrotechnice, dotyczącemi oświetlenia. Chodzi o artykuły nowe oryginalne oraz o oddanie wyłącznego przedstawicielstwa na rynek angielski jak i przejęcie przedstawicielstwa na Polskę. Bliższych danych udzieli Przedstawicielstwo Izby Gdyńskiej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10, pokój 5.

Reforma podatku gruntowego

Od 30 groszy do 15 złotych z jednego hektara

Ministerstwo skarbu opracowało projekt reformujący dotychczasowe podstawy pobierania i wymiaru podatku gruntowego. Państwowy podatek gruntowy pobierany jest dotąd na podstawie ustaw, ogłoszonych jeszcze przez państwa zaborcze dla poszczególnych dzielnic Polski. Powoduje to *nierównomierność w obciążeniu podatkiem tym gospodarstw rolnych w poszczególnych dzielnicach kraju*, a klasyfikacja gruntów jest przestarzała, co znów stwarza duże różnice między obciążeniem gruntów nawet w poszczególnych powiatach i gminach.

Na podstawie opracowanego projektu, który znajduje się obecnie w uzgodnieniu międzyministerjalnym, państwowego podatku gruntowego opłacać nie będą: grunty należące do państwa, *grunty przeznaczone na cele kultu religijnego, place i drogi publiczne, ogrody publiczne, grunty przed rzekami, strumieniami i jeziorami*, o ile nie przynoszą dochodu z rybołówstwa, ani z porostu trzciny, dalej — *grunty nieurodzajne, grunty w miastach, podlegające podatkowi od nieruchomości i wreszcie grunty leśne:* uznane przez właściwe władze za ochronne, a grunty leśne użytkowane pod inną, a nie leśną kulturę i poraz pierwszy sztucznie zalesione nie opłacają podatku gruntowego w przeciągu lat 30-tu.

Taryfa Podatkowa

Największe zmiany wprowadza reforma w *taryfie podatkowej*. Taryfę tę ustalić ma według projektu, rada ministrów. Całe państwo podzielone ma być *na rolnicze okręgi ekonomiczne* przy uwzględnieniu ich warunków gospodarczych. Rozporządzenie rady ministrów określi rodzaj uprawy gruntów, klasy żyzności ich, oraz ilość tych klas w każdym rodzaju uprawy. Stawka podatku gruntowego w najniższej klasie żyzności gruntów ornych, położonych w gospodarczo najsłabszym rolniczym okręgu ekonomicznym nie może według projektu *wynosić więcej, niż 30 gr.* z jednego ha., w najwyższej zaś klasie żyzności gruntów ornych, położonych w gospodarczo najsilniejszym okręgu ekonomicznym — nie może wynosić więcej, *niż 15 zł. z jednego ha.*

Komisja kwalifikacyjna

Celem wprowadzenia w życie stawek podatku według nowej taryfy, przeprowadzona zostanie *klasyfikacja gruntów przez specjalnie powołane do tego celu powiatowe komisji klasyfikacyjne.* Władze skarbowe zażądają od właścicieli lub stałych użytkowników gruntu deklaracji o przestrzeni posiadłości gruntowej i rodzajach uprawy. W skład komisji klasyfikacyjnej w każdym powiecie mają wejść: — kierownik urzędu skarbowego, jako jej przewodniczący, delegat min. rolnictwa, dwaj rzeczoznawcy, delegowani przez izbę rolniczą, dwaj rzeczoznawcy, powołani przez urząd skarbowy z pośród miejscowych płatników państwowego podatku gruntowego: jeden ze strony większej, drugi ze strony mniejszej posiadłości gruntowej. Od orzeczenia komisji klasyfikacyjnej płatnik będzie miał *prawo odwołania w ciągu miesiąca do izby skarbowej.*

Wymiar państwowego podatku gruntowego dokonywać będzie według projektu *urząd skarbowy powiatowy.* Podatek ten wymierzać się będzie przez pomnożenie ilości hektarów poszczególnych rodzajów uprawy i klas żyzności gruntów danej posiadłości przez odpowiednie stawki podatkowe, określone dla danego powiatu w nowej taryfie podatkowej. Tak dokonany wymiar obowiązywać *będzie na każdy rok kalendarzowy*, a nakazy płatnicze mają być *doręczane przed 1-ym marca każdego roku.*

Odwołania od wymiaru podatku gruntowego wnosić będzie trzeba według projektu w *ciągu 30-tu dni od następnego dnia po doręczeniu nakazu płatniczego.* O wszelkich zmianach w posiadaniu gruntów płatnicy obowiązani będą zawiadomić właściwy urząd skarbowy w ciągu miesiąca. W wypadku wymierzenia podatku poniżej obowiązujących norm, władze skarbowe będą mogły ściągać dodatkowy podatek, lecz nie więcej, niż za trzy lata wstecz.

W dwóch równych ratach

Poboru tego podatku dokonywać mają, jak dotychczas, urzędy skarbowe. Podatek gruntowy płatny ma być w dwóch równych ratach: *1-szą w ciągu kwietnia, drugą — listopada każdego roku.*

Projekt ustawy o państwowym opodatku gruntowym upoważnia ministra skarbu w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa do określenia ulg przy wymiarze tego podatku dla karłowatych gospodarstw rolnych.

Pozatem w wypadkach klęsk żywiołowych część podatku gruntowego może być umorzona, a mianowicie odpowiadająca stosunkowi, jaki *będzie zachodził między szacunkiem zbiorów przewidzianych, a szacunkiem poniesionych strat.* Minister skarbu upoważniony zostaje przez projekt ustawy do *odraczania lub rozkładania na raty płatności podatku gruntowego dla gospodarstw poszkodowanych.* Minister skarbu będzie miał również prawo umarzać, odraczać i rozkładać na raty wszelkie sumy państwowego podatku gruntowego dla tych gospodarstw rolnych, dla których jednorazowe uiszczenie tej należności mogłoby zagrozić ich egzystencji gospodarczej.



Akcja organizacji samorządów rolniczych zbliża się ku końcowi

Akcja organizacji samorządów rolniczych zbliża się już ku zakończeniu. Uruchomiono już aparaty wykonawcze wszystkich 13-tu izb rolniczych, wkrótce zostaną dokonane wybory członków rad i będą ukonstytuowane władze oraz prezydja izb w tych okręgach, gdzie dotąd to jeszcze nie nastąpiło. Obecnie zorganizowane są całkowicie izby rolnicze — warszawska, kielecka, lubelska, łódzka, białostocka, wileńska, obejmujące swą działalnością tereny województw wileńskiego i nowogródzkiego, oraz wołyńską, której siedziba mieści się w Łucku.

W ciągu lutego r. b. nastąpi zorganizowanie izby lwowskiej, nieco później zaś krakowskiej oraz poleskiej z siedzibą w Brześciu nad Bugiem. W stadjum reorganizacji znajdują się izby — Wielkopolska w Poznaniu, śląska w Katowicach oraz Pomorska w Toruniu, której walne zgromadzenie odbędzie się w dn. 20 bm.

Jednem z poważniejszych zagadnień jest **koordynacja działalności wszystkich placówek samorządu rolniczego na terenie całego państwa.**

W sprawie legitymacyj leczniczych

Otrzymujemy następujący komunikat:

W myśl rozporządzenia Min. Opieki Społecznej, każdy pracodawca winien zaopatrzyć pracowników w legitymacje lecznicze według ustalonych przepisowo wzorów. Legitymacje takie musi mieć każdy urzędnik na wsi (rządca, pisarz, kasjerka i t. d.) oraz każdy robotnik (ordynarjusz, zaciężnik, sezonowiec, robotnik wykwalifikowany i t. p.).

Legitymacje te są do nabycia po 15 gr za egzemplarz w Pomorskiej Komisji Pracy, dokąd prosimy zwracać się z zapotrzebowaniami.

Kontrakty dla robotników rolnych na rok 1934-35-tą tamże do nabycia po 1 zł.

(—) Sojecki,
Prezes Pomorskiej Komisji Pracy.



Miody polskie do Ameryki

Jedna z najstarszych na świecie winiarni firma Fukier w Warszawie zawarła z nowojorską firmą „Brass Rail" kontrakt na dostawę znacznej ilości bardzo starych win węgierskich i miodów polskich. Wszystkie te wina i miody liczą ponad 200 lat a najstarsze dochodzą do 326 lat. Firma Fukier sprzedała właściwie całą swą t. zw. „piwnicę hetmańską" liczącą około 7000 butelek wartości 1.100.000 zł. Wina te, jak donoszą z Nowego Jorku, mają być tam sprzedawane przeciętnie po 75 dolarów za butelkę.

Zniżka opłat od sprzedaży spirytualji, piwa i wina

Jak już donosiliśmy, ze względu na sytuację, w jakiej znajduje się obecnie handel wyrobami alkoholowymi, minister skarbu wydał rozporządzenie, wprowadzające z dniem 1 stycznia 1934 r. dużą zniżkę w opłatach patentowych od hurtowej i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, wina, miodu i piwa, w wysokości zależnej od rodzaju handlu oraz miejsca sprzedaży.

Dla zakładów sprzedaży zarówno hurtowych, jak i detalicznych, znajdujących się w pierwszej klasie miejscowości, do której zaliczają się miasta: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Warszawa, w sprzedaży hurtowej dla zakładów handlujących napojami alkoholowemi opłata wynosić będzie 300 zł, dla zakładów sprzedających wino, miód i piwo — 96 zł. W sprzedaży detalicznej: wyłącznie w naczyniach zamkniętych — wszelkich napoów alkoholowych, oraz spirytusu — 132 zł, wina, miodu i piwa — 36 zł; w naczyniach zamkniętych i na kieliszki — napojów alkoholowych i spirytusu: w restauracjach, zatrudniających ponad 20 pracowników — 720 zł, w restauracjach zatrudniających do 20 pracowników — 288 zł, w cukierniach bez podawania potraw kuchennych, w karczmach, w domach zajezdnych itp. — 132 zł, dla zakładów, sprzedających wino, miód i piwo detalicznie — 72 zł.

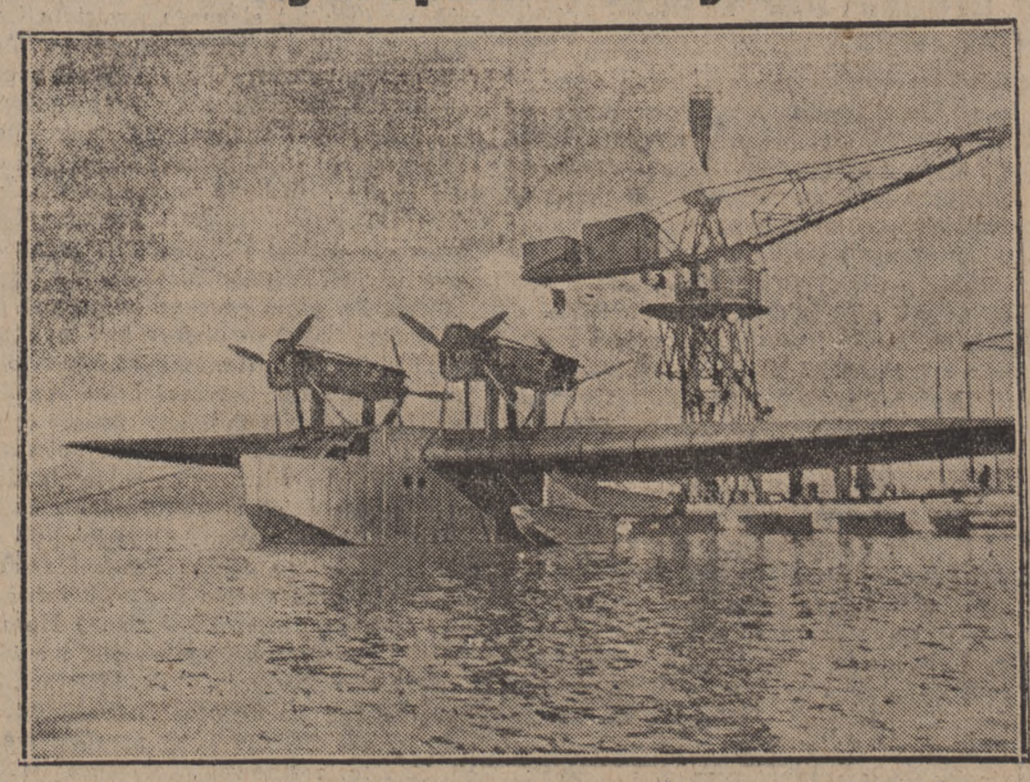
Dla zakładów sprzedaży znajdujących się w drugiej klasie, do której zaliczają się wszystkie miasta, liczące **ponad 10.000 mieszkańców** *zniżka opłat wynosi* od 28 do 52 proc. Nowe opłaty dla zakładów w tych miejscowościach będą wynosiły: w sprzedaży hurtowej — wszelkich napojów alkoholowych — 180 zł, wina, miodu i piwa — 48 złotych; w sprzedaży detalicznej w naczyniach zamkniętych napojów alkoholowych i spirytusu — 48 zł, wina, miodu i piwa — 18 zł; w sprzedaży w naczyniach zamkniętych i na kieliszki napojów alkoholowych i spirytusu — w zakładach restauracyjnych, zatrudniających ponad 20 pracowników — 408 zł, do 20-tu pracowników — 96 zł, w cukierniach, w karczmach, w domach zajezdnych itp — 48 zł, dla zakładów sprzedających wino, miód i piwo — 36 zł.

Najwyższa zniżka wprowadzona została dla zakładów, zaliczonych do trzeciej klasy miejscowości, tj. dla miejscowości, liczących **do 10.000 mieszkańców**, zarówno miast, jak i gmin wiejskich. Zniżka wynosi 40 do 64 proc. Zakłady hurtowe, sprzedające napoje alkoholowe opłacać będą 132 zł, sprzedające wino, miód i piwo — 24 zł. Zakłady detaliczne, sprzedające napoje alkoholowe i spirytus w naczyniach zamkniętych opłacać będą 18 zł, sprzedające wino, miód i piwo — 9 zł. — Zakłady sprzedające napoje alkoholowe i spirytus w naczyniach zamkniętych, względnie na kieliszki opłacać będą: restauracje, zatrudniające ponad 20-tu pracowników — 144 zł, do 20-tu pracowników 36 zł, cukiernie, karczmy, domy zajezdne itp — 18 zł, zakłady sprzedające na kieliszki wino, miód i piwo opłacać będą — 12 zł.

Bufety stałe, sprzedające napoje alkoholowe opłacają w pierwszej klasie miejscowości — 60 zł, w drugiej klasie miejscowości — 36 zł, w trzeciej klasie miejscowości — 12 zł; sprzedające wino, miód i piwo: — w pierwszej klasie miejscowości — 24 zł, w drugiej klasie — 12 zł, w trzeciej klasie — 6 zł.

Bufety czasowe, sprzedające napoje alkoholowe na dobę: w pierwszej klasie — 10 zł, w drugiej — 7 zł, w trzeciej — 5 zł; sprzedające wino, miód i piwo na dobę: w pierwszej klasie — 5 zł, w drugiej klasie — 3 zł w trzeciej klasie — 2 zł.

Hydroplan-olbrzym



Dla obsługi pocztowej między Francją a Ameryką wybudowano olbrzymi hydroplan.

Wzrost ruchu statków w porcie gdyńskim

Jak nam komunikuje Urząd Morski w Gdyni, w roku 1933 zawinęło do portu gdyńskiego ogółem **4.417 statków**, co w porównaniu z rokiem 1932 (3.855) stanowi zwyżkę wynoszącą **ok. 23 proc.**

Kultura i sztuka

W stuletnią rocznicę

Najrzadsze wydanie Pana Tadeusza

W roku bieżącym przypada stuletnia rocznica pierwszego wydania Pana Tadeusza w r. 1834 w Paryżu nakładem Aleksandra Jełowickiego. W związku z tem nie od rzeczy będzie przypomnieć o najstarszem, nieznanem prawie zupełnie nawet najbardziej zamiłowanym zbieraczom pomorskiem wydaniu.

Edycja ta pojawiła się w Toruniu w r. 1858 na półkach księgarskich Ernesta Lambeka, Niemca, który posiadając dużą klientelę polską prowadził pierwszą w owych czasach w Toruniu polską wypożyczalnię książek. — Liczne żądania tej klijenteli były też prawdopodobnie pobudką do wykonania we własnej drukarni przedruku wydania paryskiego.

Przedruk toruński został powitany wrogo przez chełmińskiego „Nadwiślanina", który w specjalnym artykule wyraził obawę o poprawność wydawnictwa. Rzecz prosta w wydaniu tem nie brak było usterek wydawniczych, zaznaczyć jednak należy, że całość jak na czasy ówczesne. mimo obaw „Nadwiślanina" wypadła zupełnie poprawnie.

Wydanie toruńskie ma jednak jeszcze cechę specjalną, mianowicie tę, że było ono zarazem pierwszem na ziemiach polskich odrębnem wydaniem Mickiewiczowskiej epopei.

Na karcie tytułowej tego najrzadszego wydania został dodany napis: „Dosłowne wydanie Paryskiej edycji z roku 1834". I rzeczywiście mimo różnicy w wielkości czcionek, wpływ układu paryskiego daje się poznać na każdej nieomal stronie.

Przedruk toruński został ukończony już w grudniu 1858 i został autidatowany.

Wydanie „Pana Tadeusza" nie przyniosło jednakże spodziewanych korzyści wydawcy, a to z powodu nieumiejętności rozpowszechnienia. W roku 1865 mając jeszcze znaczną część egemplarzy na składzoe, sporządził Lambek fikcyjne „drugie, tanie wydanie", przedrukowująo jedynie kartę przedtytułową i tytułową. Tak samo postąpił wydawca w r. 1878, odświeżając w podobny sposób pozostałe jeszcze egzemplarze. Według katalogu Lambeka egzemplarz wydania toruńskiego kosztował 3 mk.

Dziś to „nieidące" wydawnictwo należy do najrzadszych druków, zachowało się bowiem zaledwie w jednym egzemplarzu. Unikat ten jest własnością zbiorów Bibljoteki Rapperswilskiej (obecnie Centralnej Bibljoteki Wojskowej w Warszawie) i jest opatrzony interesującą dedykacją: „Do Bibljoteki Towarzystwa Polskiego w St. Gallen niniejszą (książkę) ofiarował ob. Ludwik Reynszyssel 16 czerwca 1863 r.

Marja Dąbrowska — laureatką Państwowej Nagrody Literackiej

Jury Państwowej Nagrody Literackiej, w którego skład weszli: prof. Józef Ujejski, nacz. wydz. sztuki Min. Wyz. Rel. i O. P. dr. Władysław Zawistowski, prez. Wacław Sieroszewski, Julіusz Kaden-Bandrowski i Ewa Szelburg-Zarembina, jednogłośnie wypowiedział się za kandydaturą Marji Dąbrowskiej, biorąc pod uwagę zarówno całokształt jej **działalności artystycznej**, jak i wyjątkowo wydatną twórczość w ciągu ostatnich paru lat.

Marja Dąbrowska, autorka głośnego cyklu powieściowego „Noce i dnie", pochodzi z ziemiańskiej rodziny Szumskich w Kaliskiem. Ukończyła w Warszawie pensję, poczem wyjechała na studja uniwersyteckie do Brukseli. Studiowała nauki przyrodnicze, następnie społeczne. W dniu 31 lipca 1914 roku, t. j. na dzień przed wojną światową powróciła do Polski. Przeżyła wszystkie okropności wojny — była również świadkiem wkroczenia wojsk niemieckich do Kalisza, na czele z barbarzyńskim Preuskerem. Spalenie Kalisza wywarło wielkie wrażenie na pisarce.

Pracą literacką zajęła się stosunkowo dość późno. Początkowo pisywała artykuły z zakresu spraw spółdzielczych, interesując się żywo życiem społecznem we wszystkich jego przejawach.

W beletrystyce zadebiutowała **„Uśmiechem dzieciństwa" w 1923 r.** Pierwszy utwór znakomitej powieściopisarki został przyjęty przez krytykę nader życzliwie. Bujny, samorodny talent przemawiał żywo z każdej kartki do umysłu i serca czytelnika. W r. 1925 wyszła powieść **„Ludzie stamtąd"**, a od r. 1927 Marja Dąbrowska pracuje stale nad swym wielkim cyklem powieściowym **„Noce i dnie"**. Ukazały się już trzy części: **„Bogumił i Barbara"**, **„Wieczne zmartwienie" i „Miłość"**. Obecnie literatka pracuje nad czwartą częścią **„Wiatr w oczy"**, która jest już ukończoną do połowy.

„Noce i dnie", to szare, codzienne życie, takie, jakie ono jest, ze swojemi drobnemi, zdawałoby się napozór nic nieznaczącemi zdarzeniami, monotonne, ciche i jednostajne. Bez żadnych upiększeń, bez nieprawdopodobnych zdarzeń. Ludzie są także zwyczajni, przeciętni.

Początkowo krytyka doszukiwała się w utworach Marji Dąbrowskiej wpływu pisarzy obcych. Manna „(Badenbrookowie") Golsworthy'ego (Saga rodu Forsytów); przy głębszej jednak analizie twórczości autorki „Nocy i dni", okazało się, że talent Marji Dąbrowskiej jest zupełnie **samorodny.** Genezy jej utworów szukać należy raczej w świetnych obserwacjach wszelkich przejawów życia, oraz w głębokich dociekaniach filozoficznych. Myślą przewodnią jej utworów jest problem jak ludzie mają właściwie żyć.

Każdy rozdział, każdy epizod, każda kartka powieści Marji Dąbrowskiej jest skończonem arcydziełem. W twórczość swoją autorka wkłada rzetelną, sumienną pracę — i jak sama mówi: ażeby napisać 2-stronicowy rozdział, potrzeba mi nieraz **stu kilkunastu kartek rękopisu.".**

Polska kultura w St. Zjednoczonych

Sieć placówek kulturalnych

Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, wychodźtwo w okręgu nowojorskim pozyskało ostatnio dwojakiego typu organizacje, prowadzące działalność oświatową i kulturalno-propagandową:

1) *Uniwersytety Ludowe,* zorganizowane przez Komitety im. Józefa Piłsudskiego.

Uniwersytety Ludowe istniały na wychodźtwie w Stanach Zjednoczonych jeszcze przed wojną, ale w większych skupieniach polskich. Ostatnio *Komitety im. J. Piłsudskiego rozszerzyły znacznie sieć tych uniwersytetów, organizując 10 nowych w okręgu nowojorskim* (New York, South Brooklyn, Harlem, Newark, Jersey City, Bayonne, Greenpoint, Passaic, Elizabeth i Philadelphia), przyczem pozyskano dla nich wybitnych prelegentów.

2) Polski Instytut Sztuk Pięknych i Literatury przy Muzeum Roerich'a w New-Yorku (Polish Institute of Arts and Letters, 310 Riverside Drive, New-York City).

Państwowe nagrody artystyczne

w dziedzinie literatury, muzyki i plastyki

„Monitor Polski" podaje rozporządzenie ministra W. R. i O. P., ustanawiające 4 państwowe nagrody artystyczne i zawierające statuty każdej z nich.

Nagroda literacka ministra W. R. i O. P. przyznawana będzie corocznie w grudniu wybitnemu żyjącemu pisarzowi polskiemu za całokształt jego działalności literackiej ze szczególnem uwzględnieniem działalności w ciągu ostatniego 5-lecia. Nagroda nie może być przyznana poraz drugi temu samemu pisarzowi. Druga nagroda nosi nazwę **nagrody Polskiej Akademji Literatury dla Młodych.** Otrzymać ją może autor, który w chwili publikacji nagrodzonego utworu nie ukończył 30 lat życia. Nie może jej otrzymać członek P. A. L. Sąd konkursowy przyznawać ją będzie corocznie w styczniu. **Nagroda muzyczna** przyznawana będzie corocznie w lutym artyście-muzykowi za całokształt działalności ze szczególnem uwzględnieniem ostatniego 5-lecia.

Nagroda plastyczna przyznawana będzie żyjącemu artyście-plastykowi polskiemu pracującemu w jakiejkolwiek dziedzinie sztuki plastycznej również za całokształt działalności ze szczególn. uwzględnieniem ostatniego 5-lecia. Nagroda ta będzie przyznawana w marcu.

Nagrody: literacka, muzyczna i artystyczna przyznawane będą w wysokości 7000 zł., nagroda dla Młodych 3.000 zł. Rozporządzenie określa również skład jury dla każdej nagrody.

Po wystawie książki

W dzienniku „Il Gazzettino" ukazało się dłuższe omówienie wystawy książki polskiej zagranicą, urządzonej w Warszawie. **Autor winszuje p. Jadwidze Beckowej** zrealizowania tej wystawy i stwierdza, że **nareszcie liczni wielbiciele literatury polskiej we Włoszech będą mogli się zorjentować w pokłosiu tłumaczeń autorów polskich na język włoski.**

Katalog wystawy — pisze autor — zawiera na ogólną ilość 2416 tłumaczeń — 178 włoskich. Kto szukał w bibljotekach **włoskich autorów** polskich, przekonał się, że poza Sienkiewiczem trudno jest doszukać się innych **powieściopisarzy** polskich. A jednak, jak dowodzi katalog wystawy warszawskiej, tłumaczenia włoskie z literatury polskiej istnieją.

Nowe Wydawnictwa

Korzystając z pomocy finansowej Funduszu Pracy, przystąpił Instytut Bałtycki do wydania t. zw. Bibljoteczki Bałtyckiej w językach obcych. Poszczególne broszurki mają ująć w sposób popularno-naukowy najważniejsze zagadnienia związane z Pomorzem i naszym dostępem do morza. Obecnie realizując swój plan wydał Instytut następujące publikacje: Les visées alleman des sur la Poméranie przez Henryka Strasburgera. — Gdynia, Polands gateway to the sea przez Józefa Borowika. — German designs on Pomerania przez Henryka Strasburgera. — Laudownership and population in Pomerania, przez Arthura Osborne'a. — Dix thèses sur la Poméranie, przez Romana Lutmana.

Józef Suk

W sześćdziesięciolecie urodzin koryfeusza muzyków czeskich

Na polu muzyki łączą nas wśród Słowian zachodnich najbliższe stosunki z Czechami. Ma to swoje głębokie tradycje i uzasadnienie historyczne i odnosi się w równej mierze do czasów nowych jak i do przeszłości. Już od samych początków historji muzyki obu narodów spotykamy zależność i wzajemne wpływy. To samo odnosi się do rozkwitu sztuki muzycznej w centralnem średniowieczu, a szczególniej jeszcze w czasach nowszych, w czasach romantyzmu w muzyce. Tu łączność wzajemna jest wybitna, a chociaż dotąd niestety brak należytego wyświetlenia naukowego stosunków polsko - czeskich w muzyce, jednak istnienie ich jako takie jest niezaprzeczone. Współzależność ta i dziś nie ustała, i, o ile z istniejących stosunków kulturalnych sądzić można, zapewne i nadal rozwijać się będzie. To też żywo nas obchodzą wszelkie kierunki i prądy, które nurtują czeskie pokolenia muzyczne, tem bardziej, że przecież historja wskazuje, że Praga w muzyce przodowała nieraz nietylko Słowianom, ale europejskiej muzyce wogóle... To „konserwatorjum środkowo - europejskie" wychowywało i wychowuje dotąd jeszcze liczne pokolenia muzyków twórców i odtwórców nietylko dla własnego kraju, ale także dla zagranicy. Warto więc przypatrywać się temu ruchowi i jego przedstawicielom.

W dniu 4 stycznia br. nestor muzyków czeskich, wielki kompozytor, Józef Suk, obchodził sześćdziesięciolecie urodzin. J. Suk ur. się w Krzeczowicach pod Pradą, jako syn nauczyciela. Pochodząc z rodziny od dawnych pokoleń wybitnie muzykalnej, już jako chłopiec zdradza wybitne zdolności kompozytorskie; to też ojciec oddał go na studja muzyczne do Pragi, gdzie teorii muzyki uczyli go J. Foerster, K. Knittl, K. Stecker i A. Dworzak, a gry skrzypcowej Bennewitz. Już w latach studjów wyszedł z pod jego pióra szereg przedniejszych kompozycyj orkiestrowych, kameralnych, fortepianowych itd. Tę wszechstronność twórczości zachowuje on aż do dziś dnia. Jakkolwiek w pierwszych jego utworach dostrzec można wpływy jego mistrzów, zwłaszcza Dworzaka, to jednak i tu już wszędzie ujawniaja się indywidualne dążenia do nowego wyrazu.

Ukończywszy w r. 1892 studja, został Suk członkiem powstającego wówczas i rychło potem już słynnego Kwartetu Czeskiego jako jego drugi wiolinista. — W owym czasie twórczość jego staje się zupełnie samodzielną; powstają wtedy polonez — fantazja op. 5 na fortepian, utwory fortepianowe op. 7 i 12, utwory kameralne op. 10 i 11 itp. Niedługo potem ożenił się z córką Dworzaka, Otylką. Powstają baśń muzyczna „Raduz i Mahulena", symfonia e-dur op. 14, legenda dramat „Pod jabłonią" op. 20, gdzie poczyna kiełkować impresjonizm Suka, — utwory fortep., utwory na chór męski i żeński itd. Był to okres bujnej jego twórczości. — Nadchodzą ciężkie chwile życiowe. Śmierć teścia jego A. Dworzaka wstrząsnęła nim do głębi. Wówczas tworzy on jedno z najlepszych swych dzieł, słynną symfonję c-moll „Izrael", op. 27, rozszerzoną później po nagłej śmierci jego żony. Pamięci zmarłej swej żony oraz swemu synkowi poświęca cykl utworów fortepianowych „O Matuli". Z kolei powstają baśń muzyczna na wielką orkiestrę „Bajka lata" op. 29, oraz „Życiem i snem" na fortepian. W kwartecie smyczk. op. 31, utworach na chór męski op. 32 i fortepianowej „Kołysance" widzimy typowy już styl Suka. Z licznych dalszych kompozycyj jego wymienić wypada m. in. wielki poemat symfoniczny „Dojrzewanie" op. 34 na orkiestrę i chór żeński, — napisaną w czasie wojny „Medytację na temat chorału św. Wacława" na smyczkową orkiestrę, utwór orkiestrowy „Epilog" i i.

Działalność twórcza Suka jeszcze się nie skończyła; jest ona, jak już wspomnieliśmy, wszechstronna, a koncentruje się na muzyce orkiestralnej, kameralnej, fortepianowej i chóralnej. Dziś Suk jest profesorem kompozycji w Akademji Muzycznej w Pradze, gdzie wychowuje on nowe pokolenia muzyków tak czeskich, jak i zagranicznych, tłumnie do Pragi przybywających. Z Polski uczniem jego jest pracujący obecnie w Toruniu prof. J. M. Wieczorek, absolwent Akademji Muzycznej w Pradze. Z Toruniem łączą Suka również czasy występów jego w naszem mieście przed wojną w Kwartecie Czeskim, którą to gościnę Suk, jak sam o tem wspomina, bardzo mile w pamięci zachował.

To też my dzisiaj, kiedy słyszymy nadawane przez rozgłośnie czeskie utwory solenizanta, łączymy się z bratnim narodem czeskim szczerem życzeniem dla Jubilata: „Ad multus annos".

Leon Witkowski.

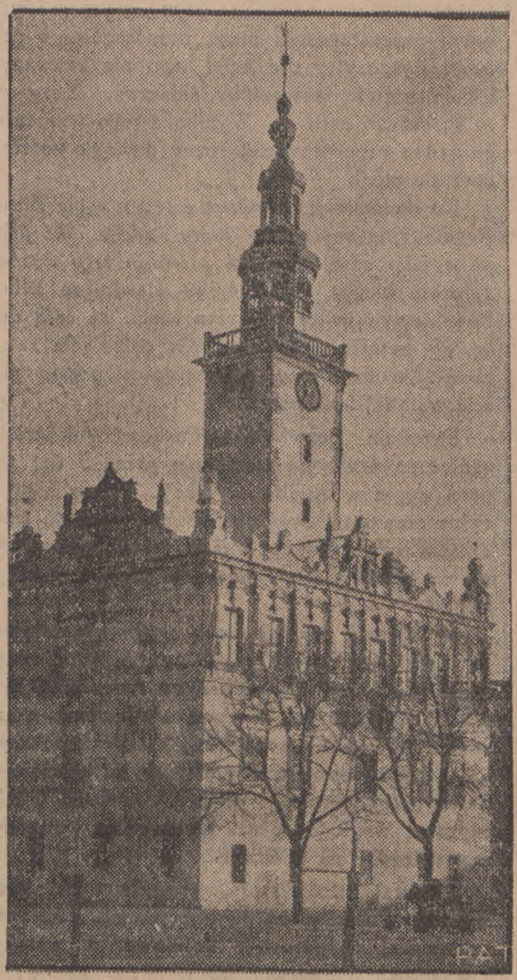
Wielkie dni miasta Chełmna

Podniosły obchód 700-letniego jubileuszu

Rok 1933 był rokiem jubileuszowym dwóch sędziwych, opromienionych świetną przeszłością, miast pomorskich — **Torunia i Chełmna.**

Oba te miasta, z których istnieniem i rozwojem **dzieje Pomorza są nierozerwalnie związane** przed siedmiu wiekami otrzymały prawa miejskie, zamykając tem samem w roku ubiegłym **700 letni okres swego żywota.**

Toruń czeka jeszcze na główne uroczystości jubileuszowe, które wedle zapowiedzi odbyć się mają dopiero w połowie bież. roku, — Chełmno natomiast **urządziło wspaniały obchód podniosłej rocznicy w ostatnich dniach ub. roku jubileuszowego, 30 i 31 grudnia,** na przełomie 700-nego i 701-go roku swej, pełnej chwały, historji.



Ratusz Chełmiński

Miasto przez wystawienie licznych bram triumfalnych, wywieszenie girland i transparentów oraz mnóstwo chorągwi o barwach narodowych przyjęło godną szatę zewnętrzną dla zaznaczenia swego wiekowego jubileuszu. Szczególnie **ratusz został bogato udekorowany i oświetlony reflektorami.**

W sobotę, dnia 30 grudnia w godzinach wieczornych przeszedł głównemi ulicami miasta **capstrzyk: orkiestra 66 pp. kaszubskiego** prowadziła liczny orszak wszelakich miejscowych organizacyj wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Bicie dzwonów we wszystkich kościołach i na ratuszu oraz hejnał obznajmiały ludności, **że upływa 7 pełnych wieków od chwili nadania miastu Chełmnu magdeburskich praw miejskich.**

UROCZYSTE POSIEDZENIE W RATUSZU.

W rzęsiście oświetlonym ratuszu chełmińskim zebrali się w historycznej sali posiedzeń Rady Miejskiej liczni przedstawiciele władz, korporacyj miejskich i społeczeństwa. W uroczystem posiedzeniu wzięli m. in. udział p. **wicewojewoda dr. Seydlitz,** zastępca Pomorskiego Starosty Krajowego p. dr. Gąsowski, reprezentant Okręgu Korpusu VIII pułk. dypl. Koc, dowódca 66 pp., prezydent miasta Grudziądza p. **Józef Włodek** jako reprezentant Związku Miast Polskich i Koła Miast Pomorskich, chełmiński Starosta Powiatowy, p. **Biały,** p. pułk. dypl. Mueller, **dowódca 8 p. strz. kon.,** ks. dziekan **Bączkowski** i wielu innych.

Historyczne posiedzenie zagaił burmistrz m. Chełmna Zawacki powitaniem gości, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie: odbywa się 7-me jubileuszowe posiedzenie chełmińskiej Rady Miejskiej; podobnych zebrań odbyło się **przedtem sześć,** każde przy zakończeniu kolejnego stulecia istnienia miasta. Bóg sprawiedliwy raczył zrządzić, że **siódme z rzędu posiedzenie odbywa się w Polsce Wolnej i Zjednoczonej,** której ślubujemy na wszystkie wieki **wierną służbę czynem, mieniem, krwią i życiem.**

P. Wicewojewoda **Seydlitz,** składając miastu - jubilatowi serdeczne życzenia w imieniu niemogącego przybyć z powodu choroby **p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa oraz w imieniu** Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i swojem własnem uwypuklił w mocnych słowach **charakter polskí miasta, stałego ośrodka ruchu patrjotycznego i myśli polskiej,** promieniującej na Ziemię Chełmińską, a nawet na całe Pomorze. Za starania, niezmordowane zabiegi, za poświęcenie dla sprawy polskiej, za ofiarność i męczeństwa wyraził p. wicewojewoda Polakom chełmińskim **szczere wyrazy najgłębszego uznania.**

P. płk. Koc podkreślił życzliwe ustosunkowanie się **miejscowego obywatelstwa do wojska** wości: wprawdzie 7 wieków temu wraża moc Krzyżacka nadała prawa miastu Chełmnu, jednak mimo niewoli u Krzyżaków i Prusaków duch polski nigdy **tu nie zanikał i nie dał się złamać.** Zgniał od topora krzyżackiego burmistrz chełmiński; duch filomacki mimo sądów pruskich i więzienia nie zczezł. — **Ziemia Chełmińska** zawsze wydawała dzielnych przywódców. Wystarczy wspomnąć redaktora „Nadwiślanina" **Ignacego Danielewskiego, który** jako więzień polityczny, odsiadujący swą trzyletnią kaźń w fortecy nadmorskiej **w Wisłoujściu,** napisał znany na całą Polskę utwór **„Wisło moja, Wisło stara".** Duch ten jest żywy do dziś dnia i sprawia, że dzielni Chełminiacy za wzorem Bohatera Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego pomagają czynem wykuwać granitową przyszłość Ojczyzny.

Dr. Gąsowski jako zastępca Pomorskiego Starosty Krajowego wskazał na znamienny zbieg okoliczności, że siedemset lat po nadaniu Chełmnu niemieckiego prawa miejskiego wchodzi w życie nowa, **polska ustawa samorządowa** na podstawie której dokonano wyborów do Korporacyj miejskich rozpoczynając w ten sposób nowy okres rozwoju i rozkwitu miasta.

W imieniu społeczeństwa polskiego powiatu chełmińskiego złożył serdeczne życzenia p. **starosta Biały,** a prezydent miasta Grudziądza p. **Józef Włodek** w imieniu Związku Miast Polskich i Koła Miast Pomorskich, przypominając, jak to rycerstwo Ziemi Chełmińskiej jednoczyło się do walki o podtrzymanie polskości i złączenie tej ziemi z Macierzą Polską — za pomocą zbrojnego związku **„Towarzystwa Jaszczurczego",** a burmistrzowie chełmińscy byli duszą **„Związku Miast Pruskich",** domagającego się wypędzenia z Pomorza Krzyżaków.

Ks. dziekan **Bączkowski,** miejscowy duszpasterz, wskazał na cudowny obraz **Matki Boskiej Chełmińskiej** jako na symbol ducha, tu niepodzielnie panującego na głęboką religijność i przywiązanie do mowy i wiary ojców. **Matka Boska Chełmińska,** w cudowny sposób roztaczająca swą pieczę nad miastem i jego mieszkańcami, mimo burz wiekowych, krwawych zmagań i bolesnych przejść, pozostanie nam łaskawą i cudowną Patronką, zapowiadającą świetlane jutro polskiego i religijnego grodu.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA.

Następnie radny miejski p. **Tadeusz Odrowski** odczytał Przywilej miejski, tak zwane miej **skie prawo chełmińskie,** wzorowane na **magdeburskiem,** z 1233 r., przetłómaczone z języka niemieckiego na polski.

Goście, członkowie Magistratu i Rady Miejskiej miasta - jubilata, przedstawiciele korporacyj i organizacyj wpisali swe nazwiska do księgi pamiątkowej. Okrzykami na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski oraz odegraniem przez orkiestrę 66 p. kaszubskiego p., hymnu narodowego, zamknięto to historyczne posiedzenie.

Następnie przedstawiciele władz i społeczeństwa udali się do kasyna garnizonowego na zebranie towarzyskie, które przeciągnęło się w serdecznym i podniosłym nastroju do późnych godzin nocnych.

HISTORYCZNE ZAKOŃCZENIE ROKU JUBILEUSZOWEGO

Następny dzień, 31 grudnia był ostatnim dniem roku jubileuszowego 700-lecia istnienia miasta Chełmna. Poprzez zmierzch poranny i zimową mgłę rozlegają się **z wieży ratuszowej** dźwięki **historycznego Hejnału Chełmińskiego,** a dzwony licznych **kościołów chełmińskich przypominają** po raz drugi **mieszkańcom doniosłość chwili.**

Dzwony biją przez **pełną godzinę.** W mieście rozpoczyna się **ożywiony ruch. Zjeżdżają** się goście z bliższych i dalszych stron; przybywają do **Chełmna przedstawiciele dalszych** miast polskich, licznych organizacyj i towarzystw. **Chełmno wita uroczyście JE. Ks. biskupa** chełmińskiego **dr. Stanisława Okoniewskiego, przyjeżdżającego do dawnej stolicy biskupiej i kolebki Diecezji Chełmińskiej.** — W wspaniałej, bogato odrestaurowanej, średniowiecznej farze celebruje Ks. biskup Chełmiński w licznej asyście **Mszę pontyfikalną,** podczas której chór kościelny „Cecylja" wykonuje pod batutą swego dyrygenta p. **Jagodzińskiego** i p. **Kaldowskiego przepiękną Mszę Kromolickiego.**

W podniosłem kazaniu szkicuje JE Ks. biskup **Okoniewski** dzieje miasta jubilata: Chełmno zbudowane na 9 chełmach, czyli pagórkach nadwiślańskich za wzorem Rzymu, wystawionego na 7 pagórkach, oraz Jerozolimy, miasta wznoszącego się **na szczytach gór.** — Chełmno, przypominające Jerozolimę i Rzym, było, **jest i pozostanie siedliskiem, mocną ostoją, — spiżowem ogniwem ducha nawskroś religijnego,** poczucia patrjotycznego oraz wyścigu ku światłu, prawdzie i pięknu, **ku oświacie.** — Po Mszy Pontyfikalnej i wzniosłem kazaniu udzielił ks. Biskup Chełmiński miastu - jubilatowi i jego mieszkańcom **błogosławieństwa biskupiego.** —

Na oficjalnem śniadaniu w „Dworze Chełmińskim" z udziałem JE. księdza Biskupa Dr. Okoniewskiego p. Wicewojewody dr. **Seydlitza** licznego przedstawicielstwa wojskowości, władz instytucyj i korporacyj wygłosili okolicznościowe przemówienia **burmistrz miasta Chełmna p. Zawacki, p. Wicewojewoda dr. Seydlitz,** dowódca 66 p. kaszubskiego p. **płk. Koc** oraz burmistrz sąsiedniego miasta **Chełmży p. Kurzętkowski.**

Społeczeństwo miasta i powiatu zebrało się w międzyczasie w wielkiej sali „Hotelu Central nego", gdzie odbyła się uroczysta akademja, — na którą przybyli po oficjalnem śniadaniu pp. przedstawiciele władz. Z bogatym programem wystąpiły: Tow. Śpiewu **„Harmonja"** oraz orkiestra 66 p. kaszubskiego. **Punktem kulminacyjnym** było naszkicowanie w streszczeniu dziejów miasta, przedstawionych przez burmistrza **Zawackiego, który** na zakończenie odczytał ludności miejscowej adresy holdownicze, wysłane do **Prezydenta Rzplitej,** Pierwszego Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego** oraz do ks. Prymasa Polski **Dr. Augusta Hlonda.** Po wzniesieniu okrzyków na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka, oraz miasta jubilata Chełmna, podjętych z entuzjazmem i zapałem przez licznie zebraną publiczność, odegraniem hymnu narodowego zakończono podniosłe uroczystości jubileuszowe starożytnej stolicy Ziemi Chełmińskiej.

Chełminiak

450 lat mija od śmierci twórcy polskiej poezji

W bieżącym 1934 roku mija 450 lat od śmierci tego, który stworzył poezję polską. Jan Kochanowski umarł bowiem w roku 1584. Syn ziemi radomskiej, zmarł w Lublinie, lecz wrócił w Radomskie na wieczne spoczywanie. Ciało poety zostało pochowane w Zwoleniu pod kościołem, a następnie złożone było w grobach kaplicy, którą przy tym kościele zbudował bratanek Jana, Adam Kochanowski. Prawdopodobnie do tych grobów przeniesiono i trumny rodziców Jana i jego córek: Urszuli i Anny.

W roku 1791, Tadeusz Czacki, wszedłszy do grobu Kochanowskiego, odnalazł trumnę poety z cynkową tabliczką, świadczącą o tożsamości prochów. Czacki, chcąc zabezpieczyć czaszkę poety od zapomnienia lub profanacji, zabrał ją z trumny i oddał głośnej mecenasce Izabelli z Flemingów ks. Czartoryskiej, żonie ks. Adama, rezydującej w Puławach. Czaszkę tę ks. Izabella umieściła w sarkofagu gipsowym, który w 1884 r. ks. W. Czartoryski zastąpił marmurowym. Sarkofag ten znajduje się dziś **w muzeum Czartoryskich w Krakowie.**

Reszta kości wielkiego Jana z Czarnego Lasu nie pozostała na miejscu. W r. 1830 woda zalała grób Kochanowskich. W wodzie pływało ogółem 16 trumien. Nie umiano wówczas rozpoznać zwłok autora „Trenów". Zachodziła jednak potrzeba wydobycia trumien z podziemi. Wstawiono więc je w kościele na ogromnym katafalku i po odprawionych modłach — pogrzebano wszystkie we wspólnej mogile, wykopanej obok drzwi głównych kościoła po stronie północno - zachodniej.

Jak ongiś bawiono się w zapusty

Reduty w XVIII wieku

Hucznie obchodzono zapusty w dawnej Polsce... Balom, zabawom i kuligom końca nie było. Począwszy od Nowego Roku, aż do środy popielcowej rozbrzmiewał wszędzie gwar kapeli, tupot roztańczonych nóg, wesołe głosy rozbawionych, ucztujących gości. „Dziś, dziś, dziś, podkóweczki dajcie ognia..." wybijano ogniście holupce do rana, trzęsły się ściany gościnnych, staropolskich dworów.

Podczas panowania Augusta III Sasa wszedł w modę w Warszawie nowy rodzaj zabaw publicznych — **reduty.** Początkowo urządzano dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki, już po kilku latach szalonego powodzenia, powiększono liczbę ich do pięciu w tygodniu: poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i niedzielę, — tak, że „ledwo sobie swawolnicy mieli czasu do wytchnienia przez piątek i sobotę".

Na reducie zjawiano się w maskach — tylko „osoby pierwszej rangi" mogły jej nie kłaść na twarz, lecz przywiązać do ramienia, albo zatknąć za kapelusz lub czapkę. Maska równała ze sobą wszystkich; dostojny pan bawił się pospołu z szewcem, czy krawcem, hulał z nim i pił za pan brat, choćby nawet wiedział, że to człowiek „podłej kondycji". Dopiero „gdy ciało wiek podły maskę zdjął i chciał się z kim godniejszym spoufalić, natychmiast zostałby zafrontowany".

Nietylko gmin przez całą redutę nie demaskował się — okryte **maską, chodziły osoby** z najwytworniejszego **towarzystwa, gdy nie chciały** być poznanemi, często **znów śledząc żonę,** narzeczoną i kochankę; **również i damy ukrywały się pod maseczką, bardzo chętnie zabawiając** się w detektywów. **Najulubieńszą zabawą na reducie** było wzajemne intrygowanie się maską.

Czyjeż oczy tak błyszczą w czarnej maseczce, czyjaż postać kryje się w bogatym stroju hiszpańskiego rycerza? Któż jest ta mała, wdzięczna pasterka, śmiejąca się srebrzyście z pod białej maseczki? Niejedną godzinę chodził kawaler za wybraną damą, nim dowiedział się kto zacz jest ona. Czasem nie dowiedział się wcale, maseczka z wdziękiem intrygowała go przez noc całą i znikała tajemniczo, gdy różowy świt zaglądał do balowej komnaty.

Dużo tańczono na redutach. Niezmordowana kapela grała ciągle, a niestrudzone w tańcu pary zdawało się, że w zapale rozniosą ściany redutowych sal.

Byli jednak i tacy, którzy nie bawili się ani intrygą ani tańcem — ci zasiadali do stolika z kartami i, poszukawszy sobie kompana, grali zapamiętale do samego ranka.

Bezpieczeństwa na sali strzegła warta gwardji koronnej przy drzwiach wchodowych: cztery żołnierzy za drzwiami i dwóch żołnierzy z oficerem pośrodku sali. Kto zachowywał się krzykliwie i nieprzyzwoicie, wyrzucany był za drzwi; jeżeli był w masce, musiał ją zdjąć; oficer karał według własnego rozsądku.

Bufet na redutach był obficie zaopatrzony i drogi. „Wina węgierskiego, dosyć ordynarnego butelka ośm tynfów, lepszego, czerwony złoty. Kapłon pieczony — talar bity, para kuropatw zaprawnych — czerwony złoty".

Nie żałowano wcale pieniędzy ani na trunki, ani na jedzenie. To też lały się strumienie wina i piwa, aż się w głowach porządnie kurzyło.

Czasem zdarzało się, że w gwarze i tłoku roztańczonych par znikała gdzieś czyjaś żona, córka, siostra lub narzeczona. To jakiś ognisty kawaler „wykradał" upodobaną damę, do które goś ze stojących przed pałacem redutowym powozów i ruszali na podmiejską eskapadę. — Wracali na redutę i mieszali się z rozbawionym tłumem. Nieraz matka pytała córkę: „a gdzieś ty była?" — „Nigdzie — tańcowałam i chodziłam po pokojach" — odpowiadała śmiało córka!

Tak to się bawiono na owych słynnych zapustowych redutach.

Znowu para działaczy endeckich pod kluczem

Dwaj „narodowcy" Kowalewa zdefraudowali przeszło 20 tysięcy złotych

Na „pięknych" kartach działalności rozpadającego się „obozu narodowego" na Pomorzu zapisały się znowu dwa nazwiska wybitnych filarów endeckich, tym razem z Kowalewa — tego Kowalewa, które pp. „narodowcy" zdają się otaczać szczególną swoją „opieką". Nazwiska tych panów brzmią: Lucjan Szyczyński, rachmistrz Magistratu, tytułujący się zazwyczaj „radcą" i „Franciszek" Doede, monter miejscowej Gazowni.

„Działalność" obu, prócz zagorzałego uprawiania polityki partyjnej, polegała na tem, że mając wzmożone wydatki na różne zabawy i wypitki w gronie politycznych przyjaciół, kradli grosz publiczny i zużywali go b. hojnie na ...własne potrzeby.

Z braku należytej kontroli w Magistracie, sprawki obu „polityków" do czasu uchodziły bezkarnie. A mając kabzy nabite pieniędzmi z Kasy Miejskiej, tem większego miru zażywali wśród kolegów partyjnych i w miejscowem Stronnictwie Narodowem, którego byli aktywnymi członkami. Piastowali ponadto szereg godności w zbliżonych do Str. Nar. miejscowych organizacjach i pozostawali w żywym kontakcie z prezesem jaczejki endeckiej w Kowalewie.

Gdy jednak z czasem zabrnęli zbyt daleko w swych brudnych machinacjach, obawiając się widocznie grożących za to konsekwencyj, nagle zmienili front i zgłosili się krótko przed ostatniemi wyborami do BBWR z prośbą o... przyjęcie ich na członków. Miejscowy sekretarjat BBWR jednak cenną tę ofertę odrzucił i pp. Szczyński i Doede, chcąc — niechcąc, p[oz]ali tem, czem byli dotychczas — „narodowymi" defraudantami.

Kradli więc w dalszym ciągu, aż pewnego pięknego dnia sprawki ich zaczęły wreszcie wylazić na światło dzienne. Zarówno „radcą", jak i jego przyjacielem z gazownictwa zainteresowały się władze, w rezultacie czego przed kilku dniami obaj pupile endeccy zostali aresztowani i oddani do dyspozycji sądów. Jednocześnie zarządzono zajęcie i zbadanie ksiąg kasowych, bilansowych i rozrachunkowych w Magistracie, do których Szyczyński miał dostęp.

W toku pierwiastkowego śledztwa wyszły na jaw sensacyjne wprost szczegóły przez Szyczyńskiego i Doedego. Okazało się mianowicie, że w czasie swej „twórczej" działalności „narodowej" zdefraudowali oni przeszło 20 tysięcy pieniędzy miejskich, przyczem aresztowani do większości nadużyć się przyznali.

Obecnie Sz. i D. znajdują się w więzieniu toruńskiem i postawieni zostaną przed Sąd Okręgowy w Toruniu. Pp. endecy będą zatem wkrótce świadkami nowego procesu, kompromitującego w sposób skandaliczny ich sławetny „obóz".

Jeszcze jedna tragiczna ofiara afer endeckiego „Kreugera"

Codzień prawie wychodzą na jaw dalsze szczegóły niedwuznacznej działalności łódzkiego potentata elektrycznego inż. Wiesława Gerlicza.

Obecnie okazuje się, że inż. K. Gajczak i Edward Tempel nie wyczerpują ponurej listy ofiar Gerlicza. Dochodzi jeszcze do nich nazwisko inż. Hordliczki.

W roku 1912 inż. Hordliczka wynalazł czarny barwik, którego eksploatacja mogła przynieść kolosalne zyski, stanowiąc pewnego rodzaju przewrót w przemyśle chemicznym. — Hordliczka założył spółkę akcyjną „Boruta", którą uruchomiła w Zgierzu fabrykę chemiczną.

Wówczas na widownię występuje inż. Gerlicz. Nie posiadał jeszcze olbrzymich kapitałów. Stwarza na giełdzie panikę i zdobywa akcję po niskiej cenie. Na zgromadzeniu akcjonarjuszów okazało się, iż posiada on większość akcyj.

Przeprowadza uchwałę, na mocy której Hordliczkę usunięto z kierownictwa fabryki, Posiada on jednak tajemnicę produkcji. Gerlicz zaś chce fabrykę prowadzić dalej i czerpać zyski dla siebie.

Dochodzi do decydującej rozmowy między wynalazcą a Gerliczem. Po rozmowie tej Hordliczka wrócił do domu i tejże nocy zmarł wskutek ataku sercowego.

Były dyrektor „Atlanticu" przed sądem w Gdyni

20-ty dzień rozprawy

Jak donosiliśmy, dnia 3 stycznia wznowiona została przed sądem okręgowym w Gdyni głośna rozprawa „Atlanticu" przerwana na czas feryj świątecznych.

Sala sądowa nie przedstawia już tego widoku, jak w czasie ostatnich dni grudnia, gdy obecność na sali rozpraw adwokata Szumańskiego i jego pojedynki słowne z prokuratorem ściągały na salę sądową tłumy Gdynian. Dalszy ciąg rozprawy rozpoczął się w atmosferze spokojnej.

Na sali pustki. Poza rodziną oskarżonych zauważyć można dwóch lub trzech bezrobotnych, którzy obrali sobie jako nowy zawód obserwację procesu i wiernie trwają na posterunku.



Podprokurator Wedegis

Na wstępie przewodniczący rozprawy prezes S. O. Parczewski odczytuje szereg listów, które wpłynęły do sądu w czasie przerwy świątecznej.

MAZUR BADACZEM PRZESZŁOŚCI PROKOPOWICZA

Wśród listów znajduje się oświadczenie dyr. Gronkowskiego z Gdańska, który stwierdza, że nie ma on żadnego materjału, dotyczącego osk. Mosiewicza.

Koncern węglowy „Progres" w liście do sądu stwierdził, że techniczną niemożliwością jest przeprowadzenie w krótkim czasie kalkulacji cen na węgiel z okresu lat 1928—1931.

Następnie wśród korespondencyj znajduje się list Mazura, który — jak widać — nie próbował i poświęcił się badaniom przeszłości świadka Prokopowicza, z którym tak silną walkę stoczył przed sądem.

Jako dokument „odbronzowujący" Prokopowicza przesłał Mazur oświadczenie szkoły w Chyronie, która stwierdza, że Prokopowicz ukończył tam tylko 5 klas szkoły w Chyronie, która stwierdza, że Prokopowicz ukończył tam tylko 5 klas a nie zdawał w zakładzie tym matury, jak to zeznał w sądzie. List ten miał być prawdopodobnie ostatnim na odległość zadanym Prokopowiczowi ciosem, w pojedynku przed sądem, w czasie którego dzięki niedyskretnemu zbadaniu papierów przez adw. Ettingera wyszło na jaw, że ani jeden z nich nie ma prawa do używania tytułu *inżyniera*.

Następnie sąd stwierdza, że Mazur przysłał list Adlersberga z Wiednia, który pisał niegdyś do Prokopowicza, że Mazur ścigany jest listami gończemi za kradzież papierośnicy, sygnetu i inne przestępstwa. W nowym swym liście do Mazura Adlersberg prosi o swej życzliwości dla niego i o tem, że łączą go z Mazurem najserdeczniejsze stosunki, a że list do Prokopowicza pisany był w zdenerwowaniu i przykro mu jest, że czytano go w sądzie.

W każdym razie nowy list Adlersberga świadczy o pewnem zamiłowaniu tego mieszkańca wesołego Wiednia do pisania listów, które rych rozbieżna treść nie przeszkadza mu zupełnie.



Adwokat Szumański

ZEZNANIA BIEGŁYCH

Następują zeznania biegłych. Jako pierwszy odpowiada na osiem pytań, postawionych przez sąd, b. *dyrektor Departamentu Ruchu Ministerstwa Komunikacji p. Moskwa*, jeden z najwybitniejszych znawców zagadnień komunikacji, którym poświęcił całą swą długą karjerę najpierw jako wyższy urzędnik Ministerstwa Kolei, następnie jako wydelegowany przedstawiciel tegoż Ministerstwa do M. S. Z. dla zawierania umów międzynarodowych w dziedzinie komunikacji.

Na pytanie sądu, *w jakiej mierze dopuszczalny jest kontakt między funkcjonarjuszami P. K. P. i Biura Regulacyjnego z przedstawicielami firm, zainteresowanych w ruchu towarowym węgla*, biegły dyr. Moskwa odpowiada wyczerpująco, zaznaczając na wstępie, że trzymając się wytycznych, wskazanych w pytaniach Wysokiego Sądu, uważa za obowiązek sumienia wyjaśnić i inne pytania, które w czasie przewodu sądowego padły ze strony obrony i oskarżenia.

Określając stosunek Biura Regulacyjnego do klientów, biegły stwierdza, że nie tylko dopuszczalny był kontakt osobisty, ale wręcz konieczny, *gdyż tylko bezustanne porozumiewanie się czynników przyjmujących transporty i czynników dowożących je mogło się przyczynić do osiągnięcia celu.*

Trzeba wziąć pod uwagę ówczesny stan kolei i dysproporcję rozwoju stacyj kolejowych w stosunku do nakazu, stawianego im przez tak ważną chwilę intensywnego eksportu.

W czasie przewodu sądowego nie zawsze rozróżniano pracę biura i pracę dyspozytorów, co wywoływało ciągłe pewne niejasności.

NIE „NAKAZ", LECZ ZASADA

Na pytanie, *tyczące się przepisów kolejowych co do kolejności wysyłania transportów, biegły dyr. Moskwa* obrazuje na przykładach nieżyciowość kolejności chronologicznej w wysyłaniu transportów zaznaczając, że postanowienie tyczące się tego zagadnienia nie może być uważane *za nakaz* lecz tylko *za zasadę*. Zasada tej kolejności istnieje wprawdzie, ale nie może obowiązywać, gdyż czasem dobro kolei i transportów wymaga niestosowania jej.

Następnie na pytanie, *tyczące się toru królewieckiego w Zajączkowie Tczewskiem*, biegły tłumaczy rolę, którą ten ślepy tor zapasowy odgrywał w okresie wytężonego ruchu na kolei. Na tor ten odstawić można było cztery pociągi, ale przestawienie jednego z nich nawet wymagało skomplikowanych manewrów, które w 50% obniżały sprawność stacji. Stanu tego nie można było uniknąć ze względu na braki techniczne.

Następnie biegły przechodzi do kwestji *opłat postojowych*.

Ponieważ sprawność kolei zależy od szybkości ruchu towarowego, przeto wszelkie gromadzące się na torach pociągi z niewyładowanym towarem sprawność tę hamują. Jako środek zaradczy przeciwko temu „zatykaniu" torów, wprowadzono kary postojowe. *Nie jest to więc dochód kolei lecz kara.*

W sprawie *dopuszczalności wpływania klientów kolei na przyspieszanie lub wstrzymywania pociągów celem uniknięcia postojowego*, stwierdza on w dalszym ciągu, że każdemu interesentowi wolno zasięgnąć informacji w sprawie *własnego transportu. Urząd nie ma prawa informować o transportach cudzych ze względu na tajemnicę handlową i konkurencję.*

Wpływania na przyspieszanie przesyłki mogły się zdarzać i były zupełnie legalne i zgodne z zdrowym rozsądkiem.

Przetrzymanie jakiegokolwiek pociągu było technicznie niemożliwem, gdyż dzięki graficznemu przedstawieniu biegu poszczególnego pociągu dyspozytor nie mógł tego nie zauważyć i momentalnie wszcząłby śledztwo. Kary za to są bardzo surowe. Wynika z tego wyraźnie, że żaden przedstawiciel firmy pociągu wstrzymać nie mógł.

Co do kwestji oznaczania przez same Biuro Regulacyjne pociągów, które miały iść jako pilne albo odwrotnie, lub zlecania tego dyspozytorom biegły wyjaśnia, że zasadniczo Biuro Regulacyjne nakreślało plan ruchu na całą dobę, ale zawsze dyspozytor dla uniknięcia zatarasowania toru mógł poszczególny pociąg puścić w innej kolejności.

Dyrekcja pozwoliła wówczas w interesie ogólno-państwowym trzymanie przez 3 dni zapasu węgla w obrębie Dyrekcji. Biuro regulacyjne zmuszone było utrzymywać pociągi, żeby czasem przez przepełnienie torów portowych nie unieruchomić zupełnie przeładunku w Gdyni.

W sprawie wyładowania węgla eksportowego dla użytku wewnętrznego na stacjach Gdańsk i Gdynia bez zgody ekspedycji towarowej, biegły twierdzi, że jest to rzecz wykluczona, a zeznania niektórych świadków, którzy dopatrzyli się w tem momentów nielegalnych, tłómaczyć należy skomplikowaną pracą „ustawiacza", który mniej według spisu wyszukiwać wagony, przeznaczone na bocznicę.

Zwyczaj „gratyfikacyj gwiazdkowych" przeszedł do Polski z krajów zaborczych, a których rekrutował się personel kolejowy a przedewszystkiem interesenci kolei.

Były to pewne akty kurtuazyjne a rozmiar upominku zależał od wielkości danej firmy. Zdarzały się nieraz złośliwe doniesienia, które powodowały dochodzenia, ale biegły nie zna ani jednego wypadku, gdzie dochodzenia wykryłyby czyn przestępczy i gdzieby władze kolejowe skierowały daną sprawę do sądu.

NIE BYŁO STATKÓW ZMYŚLONYCH

Bardzo ciekawem jest tłómaczenie biegłego dyr. Moskwy, tyczące się t. zw. *„statków lufto-wych"* czyli zmyślonych. Nie było bowiem „zmyślonych statków", lecz jedynie „zmyślone nazwy statków" w wypadku, gdy makler wiedział, że statek mieć będzie, lecz przed zgłoszeniem transportu nie wiedział wogóle jego nazwy.

W przeciwnym razie, gdyby nie zmyślono nazwy, dowiadywano się o statku zbyt późno, co powodowało czekanie na transport przez kilka dni.

Na zakończenie swych niezmiernie ciekawych i rzeczowych wywodów, które poparte powagą i fachowością biegłego wyświetliły niejedną zawiłą kwestję sprawy „Atlanticu", *dyr. Moskwa zakończył swe słowa gorącem uznaniem dla wszystkich tych urzędników kolejowych, którzy znaleźli się nieprzygotowanymi do ciężaru obowiązków, jakie spadły na nich w związku ze strajkiem węglowym w Anglji a mimo to olbrzymią pracą i ofiarnością pokonali piętrzące się trudności i doprowadzili do pomyślnego rozwiązania tak ważnego zagadnienia państwowego.*

Przysłowia na styczeń

Styczeń każe do kożucha, trunkiem nie obciążać brzucha. Krwi nie puszczać, pieprzno jadać, w cieplej łaźni wolno siadać.

Trzej królowie pod szopę, przybyło dnia na kurzą stopę.

Koło się w styczniu rodzi, temu godzina nie szkodzi.

Kiedy styczeń najostrzejszy, wtedy roczek najpłodniejszy.

W styczniu łów na kuropatwy.

Gdy w styczniu początek, środek i koniec pogodny,

Rok będzie dobry i dorodny.

KRONIKA

sobota 6 stycznia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Telesfora P. M.
Sobota 3 Króli

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 4 do 11 bm. dyżurują w śródmieściu apteka pod Lwem, na Bydgoskiem Przedmieściu apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars — *Hrabia Zarow.*
Światowid — W twoich ramionach.
Palace — Pieśń Nocy.
Lira — Dreyfus".

Szajka złodziei drobiu pod kluczem

W tych dniach przytrzymano szajkę złodziei, która grasowała w okresie przedświątecznym na terenie Podgórza i Torunia.

Są to: *Alfred Dybski*, zam. przy ul. Bażyńskich 6, *Antoni Cichy* zam. w Podgórzu w koszarach 31 p. a. l. u plutonowego Bielickiego i *Bernard Szymecki*, zam. przy ul. Jana Olbrachta 19 oraz paser *Alfred Wlodarek* zam. przy Starom. Rynku, zajmujący się skupem i przechowywaniem zdobytego łupu.

Wyżej wymienieni dokonali kradzieży w nocy z 12 na 13 grudnia ub. roku u *Jana Łonia* przy ul. Bażyńskich 6, dalej włamali się do chlewu Willego *Heise* przy ul. Jana Olbrachta 23, wkońcu wykradli drób na szkodę Marty *Kobot*, żony ogniomistrza 31 p. a. l.

Onegdaj amatorów cudzej własności policja *przytrzymała i osadziła w więzieniu* do dyspozycji Sądu Grodzkiego.

W sprawie kradzieży węgla na stacji Toruń-Nadbrzezie

Ze sfer kupieckich otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie, co następuje:

„Na stacji *Toruń-Nadbrzezie* zdarzają się *kradzieże węgla i koksu* z wagonów na szkodę tutejszego kupiectwa.

Uprzejmie proszę o zaapelowanie w tej sprawie do Magistratu, aby *postawił stróża*, albowiem w myśl umowy z Dyrekcją Kolejową taki obowiązek ciąży na Magistracie w zamian za co pobiera opłatę za przetaczanie.

Ludzie są tak rozzuchwaleni brakiem stróża na Nadbrzeziu, że kradną *zupełnie jawnie bez najmniejszej przeszkody*.

Kredyty budowlane dla Torunia

300 tysięcy zł. na popieranie drobnego budownictwa

Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył z podziału przypadających na rozbudowę kredytów budowlanych w bieżącym roku dla **gminy miasta Torunia** kontyngent w sumie **zł. 300.000.** Kredyt ten przeznaczony jest **wyłącznie dla popierania drobnego budownictwa.**

Komitet Rozbudowy Miasta będzie przydzielał pożyczki z uwzględnieniem następujących zasad: **pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu** otrzymają ci z budujących, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu; **kredyt może być udzielony tylko do wysokości 50 proc.** kosztów budowy, z tem jednak, że nie może przekraczać na jeden budynek sumy 6.000 zł. dla budownictwa zbiorowego — 4.000 zł. dla budownictwa indywidualnego.

Powyższe normy maksymalne mogą być podwyższone o 50 proc. dla budynków, zawierających najmniej 3 samodzielne mieszkania z tem, że kwota kredytu w żadnym wypadku nie przekroczy 50 proc. kosztów budowy. **Pożyczki winny być w zasadzie zabezpieczone na pierwszem miejscu hipotecznem,** a tylko w wyjątkowych wypadkach mogą petenci uzyskać kredyt za zabezpieczeniem na dalszem miejscu hipotecznem, gdy kredyt Banku Gospodarstwa Krajowego łącznie z poprzedzającemi go długami będzie się mieścił **w 50 procentach wartości nieruchomości według oceny Banku.**

Petenci pragnący uzyskać pożyczkę, winni wraz z wnioskami przedstawić — szacunek placu budowlanego, ogólny koszt budowy, wartość robót już wykonanych, wartość materjałów znajdujących się na placu budowy, koszt robót pozostałych do wykończenia budowy, ulicę i nr., gdzie się dom buduje oraz nr. hipoteczny.

Ponadto należy załączyć wykaz hipoteczny, lub świadectwo hipoteczne; — jeżeli natomiast hipoteka nie jest jeszcze wywołana, wówczas dołączyć należy wykaz wierzycieli z podaniem należnych im sum i czasu, z którego wierzytelności pochodzą. Odpis nieruchomości i wszystkich znajdujących się na niej budynków. Plan sytuacyjny nieruchomości. Plan zamierzonej budowy z zezwoleniem władzy na jej wykonanie, podpisany przez prowadzącego budowę architekta. Kosztorys zamierzonej budowy, podpisany przez architekta, prowadzącego budowę z wykazaniem kompletu robót już wykonanych i z wyszczególnieniem robót pozostających jeszcze do wykonania, ich kosztów i opinję, w jakim terminie mogą być wykonane. Ścisłą kalkulację czynszu mieszkaniowego w nowobudującym się domu.

Wnioski należy przesłać **już teraz** pod adresem **Komitetu Rozbudowy Miasta przez Zarząd Miejski w Toruniu.** Nadmienia się, że w interesie własnym petenci winni przed złożeniem wniosku postarać się o uporządkowanie hipotek, **gdyż** w przeciwnym razie Bank Gospodarstwa Krajowego wniosków o pożyczkę uwzględniać **zasadniczo nie będzie.**

Po zamknięciu wystawy „Jak powstaje mapa"

Wystawę zwiedziło około 5 tys. osób

Jak już donosiliśmy, na skutek starań Toruńskiego Koła T. W. W. urządził *Wojskowy Instytut Geograficzny wystawę „Jak powstaje mapa"*. Wystawa spełniła w zupełności swe zadanie, dając wyczerpujący obraz powstawania mapy, począwszy od jej fundamentu-szkieletu, — którym jest *sieć triangulacyjna*, oparta na bazach, punktach astronomicznych i ciągach niwelacyjnych.

Dalej pokazano, jak na tym szkielecie, składającym się z punktów trygonometrycznych, drogą bezpośredniego pomiaru w terenie powstaje mapa, czyli na drodze *zdjęcia oryginalnego, względnie na szkielecie starej mapy przez* sprawdzenie i poprawienie w terenie, reambulacja).

Dalszym sposobem uzyskania mapy jest wykorzystanie *zdjęć lotniczych i naziemnych*, które dzięki oparciu na punktach trygonometrycznych i kontrolnych mogą być przetworzone (przetwornik A. T. G. Hugershoffa) do żądanej podziałki, t. zn. doprowadzone do rzutu poziomego danej podziałki.

Temi drogami otrzymane *stoliki topograficzne* są podstawą mapy szczegółowej w podziałce 1:25.000, która jest właściwie zmniejszoną kopją tego stolika. Następnie pokazano łączenie takich 9 arkuszy szczegółowych przy równoczesnem zmniejszeniu treści *pantografem;* w arkuszu mapy taktycznej w podziałce 1.100.000 na której wniesioną jest prócz siatki geograficznej, prostokątna siatka kilometrowa (siatki te znajdują się również i na mapie szczegółowej.

Zkolei przedstawiono powstanie arkusza mapy w skali 1:300.000, który jest rezultatem *pomniejszenia sposobem pantograwjurowym* 16-tu arkuszy mapy 1:100.000.

Pokaz gotowych map z wyróżniającemi się mapami turystycznemi okolic Mikuliczyna i 16-tu map taktycznych z Wileńszczyzny zlepionych w całość, zamykał tę *bardzo ciekawą i ze wszech miar celową wystawę*. O zainteresowaniu wystawą świadczy fakt, że w czasie 12-dniowego trwania zwiedziło ją *około 5.000 osób*, którym oficerowie W. I. G. udzielali z pełnem poświęceniem *wyczerpujących fachowych wyjaśnień.*

Z miasta

— **Uroczystość gwiazdkowa w parafji Najśw. P. Marji.** Staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbyła się w sobotę 23 grudnia ub. r. gwiazdka dla biednych parafji Najśw. Panny Marji.

Uroczystość wypełniły okolicznościowe przemówienia p. prezesowej Trzaskowej i ks. proboszcza dr. Janka, odśpiewanie kolend, dzielenie się opłatkiem i obdarowanie biednych.

Wydano 220. porcyj żywnościowych oraz większą ilość bielizny i odzieży. — Gwiazdkę powyższą urządzono dzięki wielkiej ofiarności społeczeństwa toruńskiego, któremu też na tej drodze Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia składa w imieniu wszystkich obdarowanych biednych serdeczne „Bóg zapłać".

— **Baczność członkowie Zw. Weteranów Powstań Narodowych . P. z 1914-19 r. Koło Toruń!** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 20 w sali p. Lewandowskiego przy ul. Kopernika 28. Przybycie obowiązkowe ze względu na ważność spraw. Będą również przyjmowani nowi członkowie. Zarząd. (8916

— **Baczność Wędkarze!** Walne zebranie Towarzystwa Sportowego Wędkarzy w Toruniu odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu P. Dittmanna przy ul. Łaziennej, na które zaprasza wszystkich zainteresowanych Tymczasowy Zarząd. (8900

— **Przypominamy,** że podwieczorek Pol. Biał. Krzyża odbędzie się w niedzielę 7 bm. „Pod Orłem". (8915

— **Koło Muzyczne „Dzwon"** urządza kolendę dla członków i ich rodzin w sobotę, 6 bm. o godz. 18 w lokalu b. Kasyna Urzedn. ul. Bydgoska 12. Uprasza się o liczny udział. — Po kolendzie w salach Tivoli wieczorek z tańcami, na którym goście są mile widziani. (8892

— **Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu,** zorganizowane przez Rząd francuski. Przypominam pp. uczestnikom kursów, że lekcje rozpoczynają się w poniedziałek wzgl. wtorek 8 i 9 bm. i odbywać się będą w dotychczasowym porządku, tzn. kurs A1 poniedziałki i środy od godz. 19 do 20, kurs B1 poniedziałki i środy od godz. 20 do 21; kurs A2 wtorki i czwartki od godz. 18 do 19, kurs B2 wtorki i czwartki od godz. 19 do 20, kurs C wtorki i czwartki od godz. 20 do 21.

Opłata za ostatnie 4 miesiące kursów wynosi zł 10 od osoby, płatnych w 2 ratach po zł 5 na pierwszych lekcjach w styczniu i w lutym br.

8917) (—) K. Pyszkowski, kier. kursów.

— **Zawody Bokserskie.** W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 18 odbędą się w wielkiej sali Strzelnicy zawody bokserskie pomiędzy Gopłanją a Gryfem. Z uwagi na to, że drużyny wystąpią w komplecie, zawody budzą wielkie zainteresowanie. (8913

— **Z kroniki Legjonu Młodych.** W dniu 6 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Obwodu toruńskiego Legjonu Młodych herbatka karnawałowa, na którą zaprasza Komenda Obwodu Toruńskiego, członków i sympatyków. — Szereg niespodzianek, pomysłowa dekoracja itd., daje możność spędzenia kilku godzin w miłym, koleżeńskim nastroju.

— **O mistrzostwo Pomorza** odbędą się w nadchodzącą niedzielę na ślizgawce obok Kasy Chorych zawody hokejowe między TKSZ a grudziądzkim Sokołem.

— **Brak plomb przy wagonach tranzytowych.** Dnia 3 bm. na stacji kolejowej Toruń—Mokre podczas badania tranzytowego pociągu węglowego nr. 5896 zauważono brak plomb z lewej strony kilku wagonów.

Ponieważ po stwierdzeniu zawartości nie zauważono żadnych braków, pociąg ruszył w dalszą drogę.

— **Zderzenie samochodu z powózką.** Dnia 26 bm. w godzinach popołudniowych na ul. Szosa Chełmińska samochód, kierowany przez Kazimierza Mielnika najechał z boku na powózkę jednokonną, na skutek czego wypadła z niej Leokadja Jarogroszowa, która doznała lekkich obrażeń ciała.

Hokeiści kanadyjscy w Toruniu

Starania miejscowych sfer sportowych

Sfery sportowe Torunia czynią starania, by drużyna hokeistów kanadyjskich z Ottawy, która zabawi około 10 dni w Polsce, między 20 a 30 bm., rozegrała jeden mecz w naszym mieście, z miejscową drużyną TKSZ, o ile starania te osiągną pomyślny rezultat, mielibyśmy pierwszorzędną sensację sportową!

Poznańska „Vesta" buduje w Toruniu wielką kamienicę czynszową

Poznańskie towarzystwo ubezpieczeń „Vesta" wczesną wiosną rb. rozpoczyna w Toruniu budowę wielkiej kamienicy czynszowej, o 60 mieszkaniach 3-pokojowych, na dotąd niezabudowanym placu przy ul. Mickiewicza — między gmachem Dyrekcji Lasów Państwowych a blokami kamienic p. Buczkowskiej. — Plac pod budowę kamienicy ofiarowało miasto „Veście" bezpłatnie.

Dlaczego należy stosować opryskiwanie zimowe sadów?

Karbolineum sadownicze jest płynem brunatno-ciemnym, produktem suchej destylacji węgla kamiennego w połączeniu z olejami żywicznemi, mineralnemi i emulgatorami. Dobre karbolineum wlane do wody musi się natychmiast rozpuścić! i emulsja mleczna nie powinna zmienić wygląd przynajmniej przez tydzień. — Karbolineum sadown. używa się jedynie w stanie rozcieńczonym.

Wszystkie gatunki karbolineum sad. stosuje się do opryskiwania drzew w zasadzie jako 10 — 15%-owe roztwory wodne. Jedyny wyjątek stanowi Neo-Dendrina podwójnie skoncentrowany produkt, który stosuje się na owoce pestkowe, maliny, winorośl. oraz róże jako 2—3%-owy roztwór, zaś na owoce ziarnkowe (jabłonie, grusze, porzeczki, agresty) 5%-owy roztwór tj. daje się 5 kg Neo-Dendriny na 95 l. wody. Jeżeli w opryskiwaniu nie robi się różnicy a opryskuje się drzewa po kolei, to należy stosować 5%-owy roztwór Neo-Dendriny, lub 2 razy silniejszy roztwór innej marki karbolineum sadowniczego.

Roztwory sporządza się następująco: Do odpowiedniej ilości wody możliwie miękkiej wlewa się odmierzoną ilość karbilenum sad. silnie przy tem mieszając aż powstanie równomierny mleczny roztwór (emulsja) którym napełnia się opryskiwacze. Roztwór ten daje się przechowywać, należy go jednak chronić przed mrozem.

Przed przystąpieniem do opryskiwania drzew owocowych oczyścić należy pień i gałęzie z łusek kory. Wiele szkodników zniszczyć można środkami mechanicznemi tj. przez obcinanie zarażonych pędów, zeschłych liści, martwicy kory i palenie tychże. I tak robacznikiem (sekatorem na tyczce) obcinamy gniazda — oprzędy z liści i palimy je. (Niestrzęb głogowiec i kuprówka rudnica). Obcina się również pędy grubości ołówka na których są widoczne jajka pierścienicy skupionej w walcowate pierścienie. Przez zdrapywanie starej kory, porostów i mchów z pni i konarów, oraz natychmiastowe palenie niszczymy larwy zwojkówki owocówki i kwieciaka jabłkowego, który zimuje tam jako doskonałń owad. Zdratypanie uskutecznia się skrobaczką i szczotką stalową.

Resztę szkodników, które nie są widoczne gołem okiem i rozsiane są po całej koronie, jak korówka wełnista, tarczówka śliwowa, miodówka jabłoniowa, różne mszyce liściowe itp. zniszczyć można jedynie przez opryskiwanie. Do tego potrzebny jest dobry opryskiwacz, pracujący pod wysokiem ciśnieniem dla przeprowadzenia dezynfekcji całej korony i zniszczenia szkodników i chorób. Polecenia godnym jest polski opryskiwacz plecakowy automatyczny „Rex-Pom".

Opryskiwać należy w bezmroźny i pogodnie zapowiadający się dzień, ażeby deszcz nie zmył trucizny przez jakie 2 dni. Zraszać drzewa obficie i dokładnie, zważając, aby rozpył płynu dosięgnął wierzchołków i pokrył szczególnie dolne części gałęzi. Zwarte kolonje korówki wełnistej na pniu i szyjce korzeniowej nalejpiej smarować szczotką zanurzoną w silniejszy roztwór Neo - Dendriny (10%). Szyjkę korzeniową należy odsłonić z ziemi do 30 cm głębokości.

Karbolineum sadowniczem opryskiwać można dopóki drzewa są bez liści i pączki zwarte (zamknięte). W lecie tępić można korówkę wełnistą jedynie systemem pendzlowania na pniu i zdrewniałych gałęziach. Drzew stojących nad rzekami i stawami nie należy opryskiwać, gdyż od roztworu karbolineum giną ryby.

Opryskiwanie zimowe nie jest kosztowne, gdyż 100 l. roztworu karbolineum sad. wystarczy na zroszenie 10—25 drzew. Tych 5—30 groszy, które wyłożyć trzeba na 1 drzewo zwróci się z nawiązką przy plonie.

Domieszki wapna do karbolineum dopuszczalne są tylko w małych ilościach i to do smarowania pendzlem pnia i grubych gałęzi. Przed opryskiwaniem należy również prześwietlić koronę tj. wyciąć krzyżujące się ze sobą gałęzie. Rany powstałe przy prześwietlaniu koron drzew wyłamaniu gałęzi przez wiatr, śnieg itp. uszkodzeniach zwierzyny, obtarciach, pęknięciach od mrozu, po wycięciu ran przy raku, gumozie, schorzeniach i ranach po najściu korówki wełnistej, zasklepić należy smołą sadowniczą wolną od kwasów. Powszechnie bowiem wiadomo, że zdrowa i nieuszkodzona kora jest najpewniejszą ochroną przeciwko napadowi szkodników i chorobotwórczych grzybków. Przez zwyczajne malowanie smołą sadowniczą zamyka się szczelnie rany, wskutek czego zabezpiecza się gałęzie od gnicia.

Ponieważ ubiegłe lato w wielkiem stopniu sprzyjało rozwojowi szkodników i chorobotwórczych grzybków, należy bezwzględnie przystąpić do zbiorowego opryskiwania sadów, ażeby zapobiec klęsce w roku bieżącym.

Opryskujmy więc i brońmy sady nasze przed zniszczeniem! (8888

Programy radjowe

PIĄTEK, 5 STYCZNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik poranny. 7,40. D. c. muzyki porannej z płyt. 7 55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.05 Muzyka taneczna (płyty). 12.30 Wiadom. meteorologiczne. 12,33 Gwiazdy oper francuskich (płyty). Wiadom. o eksporcie polsk. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Recital śpiewaczy A. Wrońskiego (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 16,00 Muzyka lekka w wyk. Kwintetu salonow. H. Adamskiej-Grossmanowej. 16.40 „Przegląd wydawnictw". 16,55 Recital skrzypcowy R. Krongold. Przy fort. prof. L. Urstein. 17,30 Arje i pieśni w wyk. F. Plattówny (sopran). Przy fort. prof. L. Urstein. 17,50 „Pogadanka rolnicza". 18 00 Odczyt dla nauczycieli. 18,20 Muzyka taneczna z danc. „Adria". 19,20 Dokąd jechać w święto? 19.25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,43 Komun. śniegowy z Krakowa. 20.00 Pogadanka muzyczna wygł. dr. A. Simonówna. 20.15—22.40 Koncert symf. z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Ork. filharmoniczna pod dyr. K. Kraussa i Eugenja Umińska (skrz.). 22,40 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotniczej i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

SOBOTA, 6 STYCZNIA.

Radjostacja Warszawska.

9,20 Muzyka poranna (płyty). 9,35 Dziennik poranny. 9,30 D. c. muzyki porannej z płyt. 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa. Kazanie, na uroczystość Trzech Króli p. t. „Na śladach Bożych", wygł. ks. dr. Fr. Ziebura. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 12,15—14,00 Poranek kolend z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Filh. Warsz. Chóry Akademick. Koła Muzycznego, Chór Cecyliański i Chór Świętokrzyski (260 osób) pod dyr. J. Maklakiewicza, H. Azarewicz (sopran), I. Dygas (tenor) i J. Korolkiewicz, J. Pasierb i E. Langer (organy). 14.00 Feljeton leśny „Las zimą", wygł. prof. J. Kloska. 14,15 Koncert Orkiestry Ludowej. 15.20 Recital fortepianowy L. Boruńskiego. 16,00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Trzej królowie" — A. Swirszczyńskiej. 16,30 Stare walce (płyty). 16,45 John Galsworthy: „Między gentlemanami", fragm. z powieści „Kwiat na pustyni". (Kwadrans literacki). 17,00 „Rok 1933 w zwierciadle techniki", wygł. dr. F. Burdecki. 17,15 Polska muzyka organowa o charakterze świątecznym w wyk. Br. Rutkowskiego. 17,40 Polskie pieśni o charakterze ludowym, wyk. p. E. Maj (baryton). Akompanj. prof. L. Urstein. 18,00 Słuchowisko „Zrzędność i przekora" pg. Fredry. 18.40 Recital śpiewaczy W. Wermińskiej. Akompanjuje prof. L. Urstein. W programie arje operowe. 19,30 Płyty. 19,35 Wiad. z życia artyst. stolicy. 19.40 Feljeton. 20,00 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i p. Janina Raczyńska (piosenki). 21,10 Wiadom. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21,20 Koncert Chopinowski w wyk. J. Smidowicza. 22,00 Odczyt w jęz. francuskim z Wilna. 22,15 Muzyka salonowa i taneczna. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 23,05—24,00 C. d. muz. salonowej i tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

15,00 **Kraków.** „Pustelnik z nad jeziora Garda (Gabrjel d'Annunzio)", wygł. p. Pietrzycki.

19,00 **Lwów.** „Rola Krakowa w kulturze duchowej naszego miasta" — wygł. dr. J. Skoczek.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,25 **Praga.** „L'Enfance du Christ" — Berlioza.

19,30 **Sztokholm.** „Wielka księżna Gerolstein" — operetka Offenbacha.

21,00 **Paryż (Radio-Paris).** „Wesele Figara", opera Mozarta.

21,30 **Strassburg.** „Rose ma voisine", opera komiczna Chadala i „Les petites brebis" — operetka Varney'a.

NIEDZIELA, 7 STYCZNIA

Radjostacja Warszawska.

9,00 Sygnał czasu. 9,05 Gimnastyka. 9,20 Muzyka poranna (płyty). 9,35 Dziennik poranny. 9,40 D. c. muzyki porannej. 9,50 Chwilka gospodarstwa domowego. 9,54. Program na dz. bież. 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa. Kazanie na niedzielę po Trzech Królach p. t. „Rodzina święta", wygłosi ks. prof. dr. Szmigielski. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12,10 Wiadom. meteorol. 12,15 XV-ty Poranek muzyczny z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. filharm. pod dyr. M. Mierzejswskiego i M. Didur-Załuska (śpiew). W przerwie około godz. 13,00 Pogadanka „Jak ułożyć statut spółdzielni pracy", wygłosi p. J. Wolski. 14,00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich". 14,15 „Przegląd rynków produktów rolnych". 14,25 Tańce ludowe (płyty). 14,30 Polskie pieśni ludowe w wyk. chóru Zaremby. 15,00 Pogadanka z cyklu „Jak przyjemnie i pożytecznie spędzać zimowe wieczory na wsi", wygł. p. K. Frelek. 15,20 Koncert w wyk. kwintetu salonowego A. Bukina. 16,00 „Wesoła audycja" dla dzieci ze Lwowa. 16,30 Kwadrans słynnych artystów. A. M. Guglielmetti, sopran (płyty). 16,45 „Ostatni akt", fragment z powieści Z. Nowakowskiego: „Start Edmunda Sulimy", (Kwadrans literacki). 17,00 Pogad. p. M. Szpyrkówny p. t. „Amerykanka". 17,15 Polska muzyka ludowa w wyk. ork. W. Suchockiego i Dzierżanowskiego. 18,00 Słuchowisko z Krakowa. 18,40 Recital śpiewaczy Z. Mossoczego (bas). Przy fort. prof. L. Urstein. W programie pieśni S. Rachmaninowa. 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie" w oprac. Br. Winawera. 19,50 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Góreyńskiego z udziałem M. Modzelewskiej (piosenki). 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Feljeton red. St. Poraja p. t. „Historja mistrzynią dnia dzisiejszego". 21,15 Transmisja z Poznania. Zakończenie meczu bokserskiego. (Z ostatnich walk) Poznań—Berlin. 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich. 22,00 „Na wesołej lwowskiej fali" ze Lwowa. 23,05—23,30 Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomja".

Najciekawsze audycje z innych radjostacyj krajowych.

16,00 **Lwów.** Wesoła aud. p. t. „Mam już 7 dni" — pióra J. Tota.

18,00 **Kraków.** Słuchowisko: „Zgubiony list" wg. Nicodemiego.

21,05 **Poznań.** Transmisja II części meczu bokserskiego „Poznań—Berlin".

22.00. **Lwów.** „Na wesołej lwowskiej fali". Rewja noworoczna.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

18,30 **Lahti.** „Eugenjusz Onegin" — opera Czajkowskiego.

18,55 **Wiedeń.** „Otello" — opera Verdiego. Tr. z Opery Państwowej.

20,40 **Rzym.** „Flor di Neve" — operetka Alberta Blanca.

22,05 **London Regional.** Koncert symfoniczny z udziałem pianisty Moisewitscha.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/1 (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/1 (119 7 f. h.)
Owies 479 g/1 (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 373 g/1 (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/1 (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,00—13,25
Owies	12,75—13,00
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,50—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	40,00—42,00
Rzepik zimowy	
Peluszka	12,50—13,50
Groch Victoria	21,00—25,00
Groch Folgera	20,00—24,00
Koniczyna żółta, od łuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	55,00—58,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,50—13,50

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 4. XII. 1933 r.

DEWIZY.

Holandja	358.10—356,30
Kopenhaga	
Londyn	29,04—28,76
Nowy Jork	5,69—5,63
Nowy Jork telegr.	5,70—5,64
Oslo	
Paryż	34.97—34.79
Praga	
Sztokholm	149.90—148,40
Szwajcarja	172,58—172,00
Włochy	46,90—46,66
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,00

Otworzyłem

kancelarję notarjalną

Toruń, ul. Piekary 47, telefon 311

Notarjusz

8830 **Stanisław Sobolewski**

Moja kancelarja notarjalna

znajduje się nadal

w Toruniu, ul. Chełmińska 12

telefon 473

JOZEF NALAZEK notarjusz

Dentysta Lewandowski 8896

Toruń — Prosta 18-20

przyjmuje od g. 15—18

Ceny obniżone.

Wznowiłem przyjęcia

Dr. med. Stanisław Filipowicz

specjalista chorób ocznych

Bydgoszcz, Jagiellońska 2

(róg Placu Teatralnego) 8906

Przyjmuję od godz. 9—1 i od 4—6 Tel. 1447

SKŁAD mój

Dywanów — Chodników

— Kilimów Gliniańskich —

Firanek - Gobelinów - Kap

Materjałów wełnianych

— — Płócien — —

Inletów gwarantowanych

przeniosłem

z dn. 8. I. 34 na ul. Szeroką 32

W. GRUNERT

Skład Bławatów

TORUŃ 8889 **SZEROKA 32**

KAŻDĄ CHOROBĘ WYLECZYSZ

JEŻELI REGULARNIE ZAŻYWAĆ BĘDZIESZ

ZIOŁA DRA BREYERA

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

		cena
Nr. 1	— w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	3.50
Nr. 2.	— w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materji, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.50
Nr. 3.	— w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	3.—
Nr. 4.	— w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnem wyczerpaniu	4.—
Nr. 6.	— w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu .	5.50
Nr. 7.	— w chorobach nerkowych i pęcherzowych .	4.—
Nr. 9.	— przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni

„Polherba“ — Kraków - Podgórze — Skrytka Nr. 48

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę „JAK ODZYSKAĆ ZDROWIE“. 6081

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Franciszek Szustakowski, robotnik, zamieszkały w Gdańsku, Bergstrasse 21, syn rolnika Juljana Szustakowskiego i jego żony Walentyny z domu Elias, zamieszkałych w Głuponiu, powiat Nowy Tomyśl; 2) Marta Murawska, gospodyni, zamieszkała w Rudnie, przedtem w Wrzeszczu, Hauptstr. 125, córka robotnika Michała Murawskiego i jego żony Marty z domu Rychłowska, zamieszkałych w Rudnie, powiat Tczew, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdańsku i Rudnie. 9804

Rudno, dnia 29 grudnia 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego:

(—) Klein.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Alfons Papka, urzędnik pocztowy, zamieszkały w Gdańsku, Am Holzraum 20, syn Pawła Papki, górnika, obecnie bez zawodu i jego żony Marji z domu Łagoda, zamieszkałych w Bydgoszczy przy ulicy Szubińskiej nr. 53; 2) niezamężna Kazimiera Jadwiga Połomska, stenotypistka, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Warszawskiej nr. 44, córka Kazimierza Połomskiego, aptekarza i jego żony Weroniki z domu Guzińskiej, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Pelplinie powiatu tczewskiego chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej“ w Gdańsku. 8908

Gdynia, dnia 4 stycznia 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego:

(—) Reinhardt. Zl. Nr. 5.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy Józef Labon, interes obuwia w Kartuzach wyznacza się celem odebrania od zarządcy masy rachunku końcowego oraz celem wysłuchania wierzycieli co do wynagrodzenia członków wydziału wierzycieli termin na 16 stycznia 1934 r. godz. 10 pokój 15 w tutejszym Sądzie.

Kartuzy, dnia 31 grudnia 1933 r. 8880

6. N. 10/32. **Sąd Grodzki.**

Browning automatyczny 6-cio mm. 571

wyrzucający sam gilzy po wystrzale



strzelający do celu metalowemi kulkami, albo śrutem do ptactwa, pięknie oksydowany (nie niklowy) płaski, zapewnia zupełne bezpieczeństwo osobiste; huk strzału ogromny. Wykonanie lukusowe z najlepszych materjałów. Cena reklama tylko zł 8.45. Setka kul mosiężnych zł 3.65. 10-cio strzałowe zł 23.75 w całości czarne. Szczotkę do czyszczenia lufy dodajemy bezpłatnie. Za dobroć naszych browningów otrzymujemy mnóstwo listów dziękczynnych. Wysyłamy bez zezwolenia polic. za zaliczeniem poczt. Koszty przesł. opłaca kupujący.. — Zwracać uwagę na adres dla korespondencji. JEN. PRZEDST; „MONTRE“ WARSZAWA skrzynka poczt. 827, oddz. 75. Baczność Tylko z naszej firmy można sprowadzić czarne prawdziwe automatyczne browningi, same wyrzucające gilzy po wystrz.

P. T.

KUPCY

nie wyrzucajcie pieniędzy na złą reklamę

Ogłaszajcie się tylko w tych dziennikach, które dają rękojmę celowości reklamy.

Ogłoszenia zamieszczone u nas, powtarza bezpłatnie siedem innych wydań

Z. POWAŁOWSKI

adwokat 8706

Z dniem 1-go stycznia 1934 roku

otworzył własną kancelarję

w Gdyni przy ul. Starowiejskiej, dom Górskiego, tel. 28-52

BAR „MORSKIE OKO“

Bydgoszcz, ulica Gdańska 10. — Tel. 399 poleca **OBIADY** z 3 dań po 1.— zł oraz dobowe kolacje od 50 gr — jako specjalność **PROSIĘ — FLAKI — NOGA WIEPRZOWA** pierwszorzędna kuchnia warszawska pod kier. znanego kuchm. J. Krasińskiego.

Obiady od godziny 12—5-tej. 7670

F. BEERHARDT Sp. z o. o. BYDGOSZCZ

Fabryka maszyn	Założ. w 1847 roku
Budowa kotłów i t. p.	**Największe i najpoważniejsze przedsiębiorstwo tej branży na miejscu**
Odlewnie żeliwa	
Warsztat reparacyjny	
Spawanie autog. i elektryczne	**Św. Trójcy 11** **Telefon 74, 1741**

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia

Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Koszykowej Nr. 1 na ulicę Wiejską Nr. 2 (obok Sejmu) (8887

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

w śródmieściu z obszernemi śpichlerzami (byłej hurtowni towarów kolonjalnych)

odbędzie się dnia 12. stycznia rb. o g. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Toruniu. Do przejęcia potrzeba ca. 20.000 zł. 8909

Bliższych informacji udziela

Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc.

TORUŃ — ul. Szeroka nr. 14.

SKLEPY

DO WYNAJĘCIA

od 75 zł. do 200 zł.

Bliższych informacji udziela 8901

Administracja Domów ZUPU Gdynia

ul. Marsz. Piłsudskiego

od godziny 11—13-tej

Telefon 17-91 Telefon 17-91



Piękny, zdrowy owoc uzyskać można jedynie przez opryskiwanie drzew

NEO-DENDRINĄ

podwójnie skoncentrowanem karbolineum sadowniczem, raz tak silnem i wydajnem jak inne gatunki. Chemikalja do zwalczania szkodników i chorób w sadach i ogrodach, opryskiwacze oraz narzędzia ogrodnicze poleca

„POMONA“ 8888

Centrala Zapotrzebowań Ogrodniczych

Cieszyn, pl. Św. Krzyża 1.

Prospekty, pouczenia, cenniki bezpłatnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 stycznia 1934 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: kanapę, dywan, leżankę, krzesła, szafę, maszyny do szycia, bieliźniarkę, lustra, umywalkę, kanapę, 2 łóżka z materacami, 2 nocne stoliki i inne rzeczy.

(—) **Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.**

Do akt Km. 1441/33. 8894

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego IV. rewiru w Toruniu, Józef Chrzanowski, urzędujący w Toruniu przy ulicy Piekary 16, obwieszcza, że na dzień 22 stycznia 1934 r. o godzinie 10-tej przed południem został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń Stare Miasto tom 2 karta 34 położonej w Toruniu przy ulicy św. Ducha 11 i Piekary 10, a własność Pawła Emila (2 imion) Netza zam. w Toruniu ul. św. Ducha 11 stanowiącej — na wniosek wierzyciela Banku Danziger Hypotheken Verein w Gdańsku. W związku z powyższem opisem i oszacowaniem, na zasadzie art. 668 § 2 K. P. C. wzywam wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej podanej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa te stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Toruń, dnia 31 grudnia 1933 r.

(—) **Józef Chrzanowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.**

Węgiel i koks

kupuj w firmie 8141

Hermann Berger,

Gdańsk. Mausegasse 7 — tel. 21250 i 25790.

Naprawę wszelkich

MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio

Firma „PEDAB“

w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (7454

Zakład optyczny

Oskar Meyer właśc. Jasieńska i Zeller

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.

Fachowa i rzetelna obsługa. 8075

Resztki

8885 **Sukna**

Tanio!!!

K. Jankowski i Syn

Toruń, St. Rynek 27

OBWIESZCZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu

podaje do wiadomości zainteresowanych, iż w myśl Rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30. XII. 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 103. poz. 819) z dniem 1 stycznia 1934 r. przejęła prawa i obowiązki Kasy Chorych w Toruniu.

Ubezpieczalnia Społeczna w Toruniu obejmuje swoją działalnością miasto Toruń i powiaty toruński i wąbrzeski.

W związku z powyższem P. T. pracodawcy winni do dnia15. stycznia rb. dokonać w Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu indywidualnych zgłoszeń wszystkich zatrudnionych u siebie pracowników (formularz nr. 1.) oraz zarejestrować swoje zakłady pracy [formularz nr. 7].

Powyższe dotyczy również gospodarstw, zatrudniających służbę domową.

Odnośne formularze są do nabycia w Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu ul. 3 Maja nr. 17 oraz w b. Oddziałach Kasy w Chełmży i Wąbrzeźnie.

Toruń, dnia 4 stycznia 1934 r.

8918

Dyrektor (-) A. ZDANOWICZ

OGŁOSZENIE.

Zgodnie z art. 76 Ustawy o Spółdzielniach, podajemy do wiadomości, że na mocy uchwał Nadzwyczajnych Walnych Zebrań członków, w dniu 27 listopada oraz 29 grudnia 1933 r., Spółdzielnia nasza zostanie zlikwidowaną z dniem 1 stycznia 1934 r.

Mający jakiekolwiek pretensje do Spółdzielni, proszeni są zgłosić je na piśmie do dnia 20 stycznia 1934 r.

TORUŃSKA SPÓŁDZIELNIA HANDLOWA
z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji.

Wyszecino karta 1 (podział).

W sprawie przymusowego wykupu nieruchomości Wyszecino karta 1 — dawniej zapisanej na rzecz Oktawa Pietruskiego i jego żony Heleny z Krasnopolskich — obecnie zaś na Skarb Państwa — wyznacza się w celu podziału ceny przymusowego wykupu termin **na dzień 24 marca 1934 r. godz. 10-ta** w Sądzie Grodzkim w Wejherowie pokój nr. 13.

Cenę przymusowego wykupu złożył Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu do depozytu w Państwowym Banku Rolnym w Grudziądzu do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Wejherowie, celem podzielenia jej pomiędzy wierzycieli i to:

a) w dniu 17. X. 30 pierwszą ratę:
  1. w obligacjach serji I. 5% państwowej renty ziemskiej według wartości nominalnej, płatnych w tejże wartości na sumę nominalną złotych w złocie 216.600 — z kuponami płatnymi od dnia 1. XII. 30 r.;
  2. w obligacjach serji I. 5% państw. renty ziemskiej według wartości nominalnej, płatnych według kursu urzędowego 76% za 100 na sumę nominalną złotych w złocie 63.300 — z kuponami płatnymi od dnia 1. XII. 30 r.;
  3. w gotówce 216.568,92 zł.;

b) w dniu 6. XI. 1933 drugą ratę:
  1. w obligacjach serji I. 5% państwowej renty ziemskiej według wartości nominalnej, płatnych w tejże wartości na sumę nominalną w złotych w złocie 72.200 — z kuponami płatnymi od dnia 1. XII. 1933 r.;
  2. w obligacjach serji I. 5% państwowej renty ziemskiej według wartości nominalnej płatnych według kursu urzędowego na sumę nominalną złotych w złocie 20.100 — z kuponami płatnymi od dnia 1. XII. 33 r.;
  3. gotówką 84.036,13 zł.

Wierzyciele szukający zaspokojenia z wynagrodzenia roszczeń w hipotece nieujawnionych, winni zgłosić je najpóźniej w terminie, wyznaczonym do rozdziału pod tym warunkiem, że w razie niezgłoszenia, rozdział wynagrodzenia nastąpi wedle stanu, ujawnionego w hipotece, z pominięciem innych ich roszczeń, a roszczenia oparte na prawie publicznem stracą uprzywilejowane pierwszeństwo i znaleźć będą mogły zaspokojenie tylko z reszty wynagrodzenia, jaka pozostanie po zaspokojeniu wierzycieli hipotecznych.

Powyższe podaje się do wiadomości na zasadzie przepisów ustawy o uregulowaniu ciężarów i wierzytelności, ciążących na przymusowo wykupionych nieruchomościach ziemskich Dz. Ust. nr. 3/28 poz. 22 art. 22 w **związku z ustawą z dnia 24. III. 1897 § 105** o przymusowej sprzedaży i przymusowym zarządzie (Dz. Ust. Rzeszy Niem. nr. 1898 str. 713).

Wejherowo, dnia 21 grudnia 1933 r. 8882

Sąd Grodzki.

BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE

ROZKŁAD JAZDY

WAŻNY OD 31 GRUDNIA 1933 R.

1. Koronowo — Bydgoszcz

Pociągi kursują codziennie

P. 1 2—3	P. 3 mt. 3	P. 5 mt. 3	P. 7 mt. 3	P. 9 mt. 3	Km.		Stacje		P. 2 mt. 3	P. 4 mt. 3	P. 6 mt. 2—3	P. 8 mt. 3	P. 10 mt. 3
6^{05}	7^{35}	10^{35}	14^{15}	18^{30}	—	O	Koronowo	P	9^{40}	12^{40}	15^{17}	18[illegible]	21^{06}
6^{14}	7^{40}	10^{4}	14^{20}	18^{35}	2^{55}	■	Okole	↑	9^{35}	12^{35}	15^{07}	18^{00}	21^{00}
6^{21}	7^{45}	10^{45}	14^{25}	18^{40}	5^{10}	1)	Kopalnia		9^{30}	12[illegible]	15^{00}	17^{55}	20^{55}
6^{27}	7^{55}	10^{49}	[illegible]	18^{48}	6^{68}		Gościeradź		9^{27}	12^{27}	14^{54}	17^{50}	20^{52}
6^{36}	7^{56}	10^{54}	14^{34}	18^{49}	9^{75}		Wtelno		9^{28}	12^{21}	14^{47}	17^{44}	20^{44}
[illegible]	8^{00}	11^{00}	14^{40}	18^{55}	11^{90}		Morzewiec		9^{15}	12^{15}	14^{39}	17^{40}	20^{40}
[illegible]	8^{08}	11^{08}	14^{48}	19^{00}	[illegible]		Tryszczyn		9^{07}	12^{07}	14^{29}	17^{33}	20^{33}
7^{00}	8^{16}	11^{11}	14^{51}	19^{08}	16^{55}		Smukała		9^{04}	12^{04}	14^{25}	17^{29}	20^{29}
7^{08}	8^{18}	11^{18}	14^{55}	19^{18}	19^{60}		Opławiec		8^{57}	11^{57}	14^{15}	[illegible]	20^{21}
7^{15}	8^{26}	11^{26}	15^{06}	19^{21}	23^{45}	↓	Czyżkówko	■	8^{49}	11^{49}	14^{04}	17^{13}	20^{13}
7^{23}	8^{30}	11^{30}	15^{10}	19^{25}	24^{53}	P	Bydgoszcz	O	8^{45}	11^{45}	14^{00}	17^{10}	20^{10}

1) oznacza przystanek na żądanie. mt. oznacza pociąg motorowy.

2. Wierzchucin — Bydgoszcz

P 17 + 2—3	P 13 + 2—3	P 15 + 2—3	Km		Stacje		P 14-a + 2—3	P 14 ++ 2—3	P 16 + 2—3	P 20 + 2—3
4^{20}	5^{28}	15^{25}	—	O	Wierzchucin	P	14^{53}	17^{53}	20^{22}	20^{53}
	5^{36}	15^{33}	2,00	■	Krąpiewo	↑	14^{46}	17^{46}	20^{33}	
4^{35}	5^{49}	15^{46}	5,60		Łukowiec		14^{34}	17^{34}	[illegible]	20^{40}
	5^{54}	15^{51}	6,82		Murucin		14^{27}	17^{37}	20^{08}	
	6^{01}	15^{58}	8,62		Słupowo		14^{20}	17^{20}	19^{59}	
	6^{16}	16^{13}	12,95		Trzemiętowo		14^{05}	17^{05}	[illegible]	
	6^{25}	16^{23}	15,34		Kasprowo		13^{57}	16^{57}	19^{36}	
	6^{34}	16^{31}	18,17		Sicienko		[illegible]	16^{46}	19^{25}	
	6^{44}	16^{41}	20,9		Wojnowo		[illegible]	16^{36}	19^{15}	
	6^{51}	16^{48}	22,50		Mochle		13^{25}	[illegible]	19^{07}	
	7^{01}	16^{58}	25,9		Morzewiec		13^{17}	16^{17}	18^{56}	
	7^{10}	17^{07}	28,9		Tryszczyn		13^{05}	16^{05}	18^{44}	
	7^{17}	17^{13}	30,25		Smukała		[illegible]	15^{59}	18^{30}	
	7^{25}	17^{23}	33,60		Opławiec		12^{46}	15^{44}	18^{26}	
	7^{37}	17^{34}	37,48	↓	Czyżkówko	■	[illegible]	15^{34}	18^{14}	
	7^{41}	[illegible]	38,53	P	Bydgoszcz	O	12^{30}	15^{30}	18^{10}	

3. Łukowiec — Wąwelno

P 17 + 2—3	P 19 + 2—3	P 20 + 2—3	Km.		Stacje		P 17 + 2—3	P 19 + 2—3	P 20 + 2—3
4^{53}	14^{34}	20^{13}	—	O	Łukowiec	P	5^{40}	15^{45}	21^{00}
	14^{39}	[illegible]	1,40	■	Popielewo	↑	5^{44}	15^{41}	
	14^{19}	[illegible]	[illegible]	↓	Mierucin	■	5^{40}	15^{37}	
5^{19}	[illegible]	[illegible]	5,30	P	Wąwelno	O	5^{29}	15^{26}	[illegible]

Objaśnienie znaków:

Pociągi bez znaków kursują codziennie.

\+ „ kursują w środy i soboty.

++ „ „ w niedziele, poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Uwaga: + Pociągi oznaczone jednym krzyżykiem w razie przypadającego święta na środę lub sobotę kursują w dniu poprzednim.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Niech umysł Pana Marszałka wytycza szlaki dziejów naszych“

Życzenia noworoczne J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego dla p. Marsz. Piłsudskiego

(o) Warszawa, 5. 1. (tel. wł.) Sekretarjat osobisty p. Marszałka Piłsudskiego komunikuje nam, iż J. E. Biskup Okoniewski przesłał Panu Marszałkowi Piłsuskiemu list następującej treści:

„Pelplin, 30 grudnia 1933 roku. Panie Marszałku!

U progu Nowego Roku gorące zasyłam życzenia. Niech przewidujący tak trafnie umysł Pana Marszałka wytycza szlaki dziejów naszych w lata najdalsze, niech ramię Jego krzepkie a niezłomne steruje nawą wyśnionej, wymarzonej, a tak gorąco umiłowanej Rzeczypospolitej.

Łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania

† St. W. Okoniewski, Biskup chełmiński.“.

Najmniej opieszałych w Warszawie, najwięciej na Wołyniu

Jak wpływają raty Pożyczki Narodowej?

Warszawa, 5. 1. (PAT). Statystyka, prowadzona przez Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej co do ilości osób, które nie wpłaciły kolejnych rat Pożyczki Narodowej, a tem samem straciły bezwarunkowo już wpłacone kwoty, wykazuje, że najmniej stosunkowo takich osób jest w Warszawie, najwięcej zaś w województwach wołyńskiem i warszawskiem.

Cyfry, ustalone dla drugiej jeszcze raty z listopada wykazują, że w Warszawie odsetek subskrybentów, którzy nie wpłacili kolejnych rat wynosi 1,8 proc., zaś w województwie warszawskiem 8 proc., wołyńskiem 8,2 proc., pozostałe województwa wykazują odsetki, wahające się w powyższych granicach. Po Warszawie idzie zkolei śląsk, gdzie 2 proc. nie wpłaciło jeszcze drugiej raty, województwo krakowskie i poznańskie 2,5 proc., lwowskie i łódzkie 3,2 proc., stanisławowskie i tarnopolskie 4,4 proc., wileńskie i nowogrodzkie 5,4 procent, pomorskie, kieleckie i poleskie 6 do 6,3 proc. i lubelskie i białostockie 7,5 proc.

Odsetek opieszałych **przy wpłacaniu trzeciej raty z grudnia** wedle prowizorycznych zestawień na dz. 20 grudnia był nieco większy, ale kolejność poszczególnych województw była ta sama. Ponownie Warszawa wykazuje najmniej opieszałych, a województwo wołyńskie najwięcej. Cyfry ostateczne zbliżają się niemal ściśle do cyfr, dotyczących drugiej raty.

Obecnie po ukończeniu wpłaty czwartej raty rozpocznie się opracowywanie statystyki, dotyczącej tej ostatniej raty.

Marsz. Piłsudski wrócił do Warszawy

Warszawa, 5. 1. (PAT). Wczoraj powrócił z Wilna do Warszawy p. Marszałek Piłsudski.

Dalszy wzrost zapasu złota w Banku Polskim

(o) Warszawa, 5. 1. (tel. wł.). Ostatnia dekada grudnia przynosi dalszy wzrost zapasów złota w Banku Polskim o przeszło 700 tysięcy zł., do sumy 475,6 miljonów zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 2 miljony zł., do sumy 88,3 miljonów zł.

Katedry ukraińskie na uniwersytecie warszawskim

(o) Warszawa, 5. 1. (tel. wł.). Przed paru dniami donosiliśmy o utworzeniu 2 katedr ukraińskich na Uniwersytecie w Warszawie. Obecnie dowiadujemy się, że katedry te objęli profesorowie Korduba i Smal-Stokski.

Skazanie działacza polskiego w Niemczech

za obrazę szturmówek hitlerowskich

Szczecin, 5. 1. (PAT). Kierownik polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bytomiu (ziemia złotowska) **Edmund Stip-Rakowski został skazany w przyspieszonem postępowaniu sądowem za rzekomą obrazę oddziałów szturmowych S. A. na 5 miesięcy więzienia.**

Dziennik portugalski o reformie Konstytucji w Polsce

Lizbona, 4. 1. PAT). „Diario da Manha“ zamieszcza artykuł, poświęcony Polsce, w którym przedewszystkiem zatrzymuje się nad sprawą zmiany konstytucji. Przedstawiwszy trudności rządów, opartych **na konstytucji marcowej,** dziennik pisze: **„Sytuacji tej zagrażającej przyszłości polskiej, położył kres Marszałek Piłsudski.** Objąwszy władzę, skierował on wszystkie swe wysiłki ku sprawie odrodzenia narodowego i odbudowy ekonomicznej kraju. Z chwilą objęcia władzy przez Marszałka Piłsudskiego rozpoczął się w Polsce okres silnego rządu, uniezależnionego w swych decyzjach od wszelkich intryg partyjnych, stawiającego interesy państwa ponad interesami stronnictw.“

Streszczając następnie stan dotychczasowych prac bloku rządowego nad zmianą Konstytucji, artykuł kończy się stwierdzeniem, iż projektowane zmiany nie były inspirowane przez żadną doktrynę polityczną. Są one oparte na konieczności życia polskiego, wynikających z doświadczeń przeszłości i z obecnych interesów państwa.

Nieprawdziwe wiadomości

Podana przez jedno z pism popołudniowych wiadomość o ustąpieniu szefa kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dr. Bronisława Hełczyńskiego — jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego — nie odpowiada prawdzie.

Francuscy kawalerzyści wezmą udział w zawodach hippicznych w Berlinie

Berlin, 5. 1. (PAT). Donoszą o zezwoleniu rządu francuskiego na udział drużyny francuskiej w międzynarodowym turnieju hippicznym w Berlinie. Prasa podkreśla z zadowoleniem, że obecny rozdźwięk polityczny pomiędzy Niemcami a Francją nie miał żadnego wpływu na współpracę sportową między obu krajami.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ zaznacza przytem, że będzie to pierwszy od czasu wojny wypadek, w którym przedstawiciele armji francuskiej wezmą udział w niemieckim turnieju.

Za obrazę Związku Strzeleckiego

Sąd Okręgowy w Przemyślu rozpatrzył przed kilku dniami sprawę byłego posła na sejm z klubu „Piasta“ p. Brunona Gruszki, oskarżonego o dopuszczenie się przestępstwa obrazy Związku Strzeleckiego.

W wyniku rozprawy sądowej pos. Gruszka zasądzony został na karę 4-ch tygodni bezwzględnego aresztu, oraz na grzywnę pieniężną w wysokości 300 złotych.

Czerwony Krzyż gościem kraju wschodzącego słońca

W dniach od 19 do 29-go października 1934 r. odbędzie się w Tokjo piętnasta międzynarodowa konferencja Czerwonego Krzyża. Zaproszenia zostały już wysłane do wszystkich państw. Główny komitet w Tokjo wyjednał szereg ulg dla cudzoziemskich delegatów, licząc się z tem, że bez zniżek i odpowiednich udogodnień tylko niewielu mogłoby przybyć do „Kraju Wschodzącego Słońca“.

Największem udogodnieniem dla cudzoziemców będzie piękny gest Ministerstwa Kolei Żelaznych. Oto każdy delegat cudzoziemiec i jeden członek jego rodziny otrzymają w chwili wylądowania w Japonji *bezpłatne bilety pierwszej klasy, upoważniające do przejazdu na wszystkich linjach kolejowych w Japonji,* Korei i południowej Mandżurji w czasie trwania konferencji.

Radni Narod. Bloku Gospod. w Poznaniu w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Poznań, 5. 1. (PAT). Klub Narodowego Bloku Gospodarczego w Radzie Miejskiej wysłał wczoraj wieczorem po inauguracyjnem posiedzeniu nowowybranej Rady Miejskiej następującą depeszę hołdowniczą do Pana Marszałka Piłsudskiego.

„W dniu otwarcia nowej Rady Miejskiej w stolicy Wielkopolski składają radni Narodowego Bloku Gospodarczego Wodzowi Narodu wyrazy hołdu i przyrzeczenia wiernej pracy dla dobra Państwa na zachodnich rubieżach Polski“.

Krynica pod znakiem gumowego krążka

Dwa spotkania hokejowe

Krynica, 5. 1. (PAT). W środę późnym wieczorem w pierwszym dniu międzynarodowego turnieju hokeja lodowego rozegrano spotkanie między lwowską „Pogonią“ a krynickim T. H. Mecz zakończył się zwycięstwem Lwowian w stosunku 1:0.

Krynica, 5. 1. (PAT). We czwartek w godzinach przedpołudniowych w Krynicy odbył się mecz hokejowy pomiędzy wiedeńskim „Waehring“ a krakowską „Cracovią“. W zawodach zwyciężyła drużyna wiedeńska w stosunku 3:1 (0:0:, 2:0, 1:0). Pogoda dobra, lód doskonały. Widzów 500.

Zamieć śnieżna

na pograniczu polsko-sowieckiem

(o) Wilno, 5. 1. (tel. wł.). **W powiecie dziśneńskim** (na pograniczu sowieckiem) **spadły wielkie śniegi.** Torami kolejowemi przejeżdżają **bezustannie pługi śnieżne,** oczyszczając linje kolejowe. Komunikacja autobusowa została wstrzymana. Kilka samochodów ugrzęzło w śniegach.

W czasie zadymki patrol K. O. P. zabłądził i przeszedł na terytorjum sowieckie, również zabłądziły i weszły w granice Rzeczypospolitej dwa patrole sowieckie. Po stronie sowieckiej od trzech dni z powodu zasp śnieżnych nie odchodzą pociągi z nad granicy w głąb Rosji.

Żywcem zasypani

122 ojców rodzin odciętych od świata w podziemiach kopalni bezskutecznie czeka na wybawienie

Praga, 5. 1. (PAT). Nadzieja uratowania 130 górników, zasypanych w kopalni „Nelson“ jest minimalna.

Akcja ratownicza jest ogromnie utrudniona, albowiem w większej części galeryj podziemnych wybuchł pożar, wskutek czego wyloty galeryj zamurowano, by zapobiec rozszerzaniu się ognia.

CZTEREJ GÓRNICY, KTÓRZY URATOWALI SIĘ WPROST CUDEM, nie umieją wyjaśnić przyczyny katastrofy. Dotychczas wydobyto 6 trupów, wśród których znajdują się zwłoki jednej kobiety, która podczas wybuchu znajdowała się w pobliżu szybu.

Wśród zasypanych górników, którzy nie dają żadnych znaków życia, znajduje się 122 OJCÓW RODZIN.

Prezes rady ministrów Malypetr, oraz kilku członków rządu udało się na miejsce katastrofy, gdzie tysiące osób oczekuje na **wiadomość o losy swoich krewnych i przyjaciół.**

Za śmierć Nadir Szacha

głową odpowie nietylko sprawca, ale i jego rodzina i przyjaciele

Londyn, 5. 1. (PAT). Z Kabulu donoszą, iż **trybunał,** w skład którego wchodziło kilku członków gabinetu, **skazał na śmierć 14-cie osób, uznanych za winnych spisku na życie Nadir Szacha.**

Pośród skazanych znajdują się **ojciec, stryj i przyjaciele sprawcy zamachu Abdul Kalika. Skazano również na śmierć kilku oficerów i kierownika szkoły, w której uczył się Abdul Kalik i jego wspólnicy.**

Król zatwierdził wyrok.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“ „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.